

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

WĄBRZEŹNO**Syreny zawyły**
na pamiątkę
Godziny W

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Sołectwa dostaną**
rekordowe fundusze

str. 3

WĄBRZEŹNO**Jazz w filmie**
i na scenie

str. 4

CZWARTEK

10 SIERPNIA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 32/2023 (746)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Oszukana kobieta straciła 32 tys. zł!

WĄBRZEŹNO ▶ Mieszkanka Wąbrzeźna telefonicznie oszukana została przez grupę mężczyzn podających się kolejno za pracowników banku i policjantów. Straciła ponad 30 tysięcy złotych!



W ubiegłym tygodniu do 39-letniej mieszkanki miasta zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku, który poinformował, że pieniądze na jej koncie są zagrożone i należy przelać je na inny rachunek, a za chwilę skontaktuje się z nią policjant. Po kilku minutach kobieta odebrała kolejny telefon. Mężczyzna przedstawiający się jako funkcjonariusz policji powiedział,

że to pracownik banku zamieszany jest w cały proceder.

– Kobieta odebrała kilka telefonów od kilku osób, została całkowicie zmanipulowana i namówiona do udziału w rzekomej prowokacji, w wyniku której przelała oszustom część swoich oszczędności i zaciągnęła kredyt, który wpłaciła na ich konta przez kodów BLIK. Oszukana kobieta

straciła 32 tysiące złotych – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Apelujemy o zachowanie zdrowego rozsądku! Policjanci nigdy nie proszą o przelewanie jakichkolwiek pieniędzy i nie informują o swoich działaniach przez telefon! Nie podejmujemy żadnych decyzji finansowych przez telefon, potwierdzamy kontakt w placówkach banku. Przestępcy coraz częściej sięgają po nowe metody oszustw, oferując atrakcyjne sposoby zarobienia pieniędzy, rzekome inwestycje, bądź wystawiając na sprzedaż towary po cenach dużo niższych od rynkowych, co zawsze powinno wzbudzić naszą czujność.

Pamiętajmy, aby informować policję o każdym przypadku, kiedy odniesiemy wrażenie, że ktoś próbował nas oszukać przez telefon, bądź internet, a zwłaszcza kiedy padały propozycje, abyśmy zainstalowali w swoim komputerze aplikację dającą zdalny dostęp.

(ak),

fot. ilustracyjne

Powiat

Alkoholowa sztuczka kierowcy

Niestety mimo licznych apeli oraz informacji o tragicznych skutkach takiego zachowania nie brakuje osób, które decydują się wsiąść za kierownicę pod wpływem alkoholu.

W minioną sobotę (05.08) około godziny 8:30 policjanci ruchu drogowego jadący przez miejscowość Wałycz zauważyli mężczyznę kierującego osobowym renault, który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Kierowca osobówki na widok radiowozu nagle zawrócił i odjechał. Mundurowi natychmiast ruszyli za nim.

Kierowca wjechał na teren swojej posesji i wbiegł do domu, gdzie został natychmiast zatrzymany przez funkcjonariuszy. Badanie stanu trzeźwości 50-latkę wykazało ponad 1,2 promila alkoholu w jego organizmie! Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy. Mimo klarownej sytuacji zatrzymany powiedział, że wypił piwo... w chwili kiedy wbiegł do domu. W związku z tym pobrana została jego krew do dalszych badań, na podstawie czego biegły jednoznacznie określił czas i ilość wypitego alkoholu. Sprawdzenie w policyjnej bazie danych wskazało, że mężczyzna był już w przeszłości karany za kierowanie pod wpływem alkoholu.

Tego samego dnia kolejny z patroli drogówki tuż po godzinie 21:00, jadąc ulicą Wolności w Wąbrzeźnie, zauważył dostawczego mercedesa, który jedzie bez włączonych świateł i uderza w przydrożny krawężnik. Policjanci natychmiast zatrzymali go do kontroli. Za kierownicą auta siedział 48-letni mieszkaniec gminy Ryńsk. Już na pierwszy rzut oka policjanci przekonani byli, że mężczyzna jest kompletnie pijany. Badanie stanu jego trzeźwości wykazało, że ten miał 2,5 promila alkoholu w swoim organizmie! Obaj kierowcy natychmiast stracili prawa jazdy. Teraz grozi im bardzo wysoka grzywna, wieloletni zakaz kierowania oraz nawet 2 lata więzienia.

– Ponownie apelujemy o zachowanie zdrowego rozsądku! Nawet mała ilość alkoholu ma wpływ na naszą motorykę, czas reakcji i zachowanie za kierownicą. Pijany kierowca stwarza realne zagrożenie na drodze – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

(ak)

Syreny zawyły na pamiątkę Godziny W

WĄBRZEŻNO 1 sierpnia punktualnie o godzinie 17.00 w całym kraju zawyły syreny alarmowe, aby upamiętnić kolejną rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Nie inaczej było także w Wąbrzeźnie



Delegacje miejskich oraz powiatowych władz samorządowych złożyły wiązanki kwiatów przy obelisku, poświęconym żołnierzom Armii Krajowej. Honorową wartę przy nim pełnili najmłodszy harcerze. Hołd bohaterom walczącym o odzyskanie niepodległości i suwerenności oddali też wąbrzescy strażacy w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Obecnie minęło już 79 lat od rozpoczęcia największej akcji zbrojnej polskiego podziemia w okupowanej przez Niemców Europie, jednak pamięć o jednym z najtragiczniejszych momentów II wojny światowej musi trwać.

Powstanie bez szans na zwycięstwo?

Do dzisiaj trwają dyskusje historyków czy wybuch powstania był słuszną decyzją? Nie ujmując nic bohaterstwu jego uczestników oraz doceniając najwyższą ofiarę, jaką ponieśli, współczesne oceny bywają także krytyczne

wobec decyzji dowództwa Armii Krajowej. Krytycy zwracają uwagę, że powstańcy byli bardzo słabo uzbrojeni i nie mieli szans na militarne zwycięstwo, ponadto w wyniku walk Warszawa została niemal doszczętnie zniszczona przez Niemców. W sporach nie brakuje też podtekstów politycznych. Jednak niezależnie od tej oceny, powstanie warszawskie jest jednym z najważniejszych wydarzeń naszej najnowszej historii.

Warszawskie dzieci pójdziemy w bój...

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00. Formalnie siły powstańcze były znaczące. Do walki stanęło około 50 tys. powstańców Armii Krajowej, zorganizowanych w Zgrupowania, obejmujące bataliony i inne formacje zbrojne oraz niewielka liczba innych organizacji podziemnych, w tym prokomunistycznej Armii Ludowej. Niestety, powstań-

cy byli bardzo słabo uzbrojeni. Trudności w dotarciu do zakonspirowanych magazynów broni spowodowały, że w momencie wybuchu Powstania żołnierze dysponowali zaledwie 40% i tak skromnych zasobów broni oraz amunicji. Wg udokumentowanych źródeł polscy żołnierze mieli do dyspozycji: 1.000 karabinów zwykłych; 300 pistoletów maszynowych; 60 ręcznych karabinów maszynowych; 7 ciężkich karabinów maszynowych; 35 karabinów przeciwpancernych i Piątów (granatników); 1.700 pistoletów zwykłych; 25.000 granatów.

Zapasy amunicji były przewidziane na kilkudniową walkę. Oznaczało to w praktyce, że uzbrojony był tylko co dziesiąty powstańca. Pozostali mogli liczyć na broń zdobyczną lub przejętą po poległych kolegach. Przeciwnik, w łącznej sile około 50.000 niemieckich żołnierzy, żandarmów, policjantów oraz ro-

syjskich i azjatyckich renegatów dysponował miazdzącą przewagą uzbrojenia. Do dyspozycji miał czołgi, samoloty, pociągi pancerne, artylerię, miotacze min, dużą ilość broni maszynowej.

Przewidziane na kilka dni Powstanie trwało w rezultacie 63 dni, będąc największym tego typu zrywem wolnościowym w historii II wojny światowej. Mimo ogromnej przewagi militarnej, wojska niemieckie poniosły ogromne, blisko 50% straty: 10.000 poległych, 7.000 zaginionych, 9.000 rannych. Powstanie było przez nich porównywane z bitwą o Stalingrad. W powstaniu poległo około 18 tys. powstańców i około 150 tys. ludności cywilnej (niektóre źródła mówią o 200 tys. ofiar cywilnych – red.). Tysiące osób zostało rannych. Około 650 tys. ludności cywilnej zostało wywiezionych z Warszawy do obozu przejściowego w Pruszkowie, a stamtąd 150 tys. do przymusowej pracy

w Niemczech, zaś 50 tys. do obozów koncentracyjnych (źródło: Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944).

Wąbrzeźnianie w powstaniu

Wśród powstańców byli również ludzie związani z Wąbrzeźnem. To: Zofia Wojnowska, Irena Dyniewicz-Tadajewska, Aleksander Dąbski, Michał Gradowski oraz Leszek Działowski.

Przypomnijmy, iż obelisk przy ul. Górnej został poświęcony wszystkim żołnierzom Armii Krajowej. Widnieją na nim nazwiska osób, których korzenie związane są z naszym miastem – kpt. Jadwiga Łojewska – Stępniewiczowa oraz por. Zygmunt Koźlikowski. Obelisk został odsłonięty w 1997 roku i od tego czasu, każdego pierwszego dnia sierpnia, oficjalne delegacje składają przy nim okolicznościowe wiązanki kwiatów.

(krzan)

fot. (UM Wąbrzeźno)

Wąbrzeźno

Odwieczny problem rozwiązany

Nowa szyfrowa skrzynka na plaży do przechowania własnych rzeczy spełniła oczekiwania plażowiczów.

Wypoczynek nad jeziorem sprawia niekiedy kłopot, gdy chce się popływać, a nie ma nikogo, kto przypilnowałby pozostawione na plaży dokumenty i inne ważne przedmioty. Na szczęście jest to już problemem nieistotnym na miejskiej plaży. W budynku przystani pojawiła się szafa z wieloma skrytkami o różnych gabarytach. Szyfrowe zamki pozwalają na bezpieczne pozostawienie swoich przedmiotów, których nie możemy zabrać z sobą, wchodząc

do wody. To proste urządzenie pozwala na swobodę osób wypoczywających nad Jeziorem Zamkowym. Jak dowiedzieliśmy się od wiceburmistrza Wojciecha Sławomira Trzcieskiego, instalacja ta została sfinansowana z budżetu obywatelskiego.

Biorąc pod uwagę wszystkie inwestycje, które miały miejsce na terenie Podzamcza w ostatnim czasie i spełniają wymogi dobrze wyposażonego ośrodka wypoczynkowego, nie można się dziwić,

że większość miejsc parkingowych we wszystkie letnie weekendy zajmują samochody z rejestracją gołubsko-dobrzyńską, grudziądzką, brodnicką i toruńską. Położenie geograficzne Wąbrzeźna wśród trzech jezior okalających miasto stwarza rewelacyjne warunki dla wszelkich inspiracji turystycznych. Nowoczesna infrastruktura Podzamcza, obecna i planowana, jest konkurencyjną i atrakcyjną ofertą w regionie.

Tekst i fot. B. Walas



Sołectwa dostaną rekordowe fundusze

GINA PŁUŻNICA ➤ W przyszłym roku gmina Płużnica przeznaczy ponad 774 tys. złotych na potrzeby sołectw. Mieszkańcy sami zadecydują, na co wydać te pieniądze. Decyzje zostaną podjęte podczas dwudziestu zebrań sołeckich. Harmonogram spotkań wyznaczono w terminie od 28 sierpnia do 12 września tego roku

Funduszem sołeckim nazywane są środki wyodrębnione z budżetu gminy, które przeznacza się na realizację przedsięwzięć, zgłaszanych we wniosku przez sołectwo. Jak informuje wójt Marcin Skonieczka, w 2024 roku wartość funduszu w gminie Płużnica wyniesie 774 tys. 285,27 zł, czyli o ponad 188 tys. zł więcej niż w roku bieżącym. Na wysokość funduszu mają wpływ takie czynniki jak: dochody bieżące gminy, liczba mieszkańców zamieszkujących na obszarze gminy ustalona przez prezesa GUS oraz liczba mieszkańców danego sołectwa.

Władze gminy podkreślają, że o przeznaczeniu pieniędzy w ramach funduszu sołecznego decydują mieszkańcy poszczególnych sołectw na zebraniach wiejskich. Należy przy tym pamiętać, że zgłaszane we wniosku przedsięwzięcia muszą spełniać trzy podstawowe warunki: muszą to być zadania własne gminy, mają poprawiać warunki życia mieszkańców i muszą być zgodne ze strategią rozwoju gminy. Kwoty przypadające na poszczególne sołectwa będą się kształtować od 23 tys. 753,83 zł w sołectwie Bagart



(liczącym 65 mieszkańców), do 73 tys. 054,24 zł dla największego sołectwa Płużnica.

– Środki przeznaczone na Fundusz Sołeczki w 2024 roku są rekordowo wysokie – podkreśla wójt Marcin Skonieczka. –



Weź udział w

ZEBRANIACH SOŁECKICH

Zadecyduj o wydaniu

774 TYS. ZŁ
28 sierpnia – 12 września

Na sołtysach, radach sołeckich i mieszkańcach ciąży więc duża odpowiedzialność właściwego wydatkowania tych pieniędzy. Gmina Płużnica nie otrzymuje tych środków z zewnątrz, przeznacza na to swoje własne dochody. Oznacza

to, że wójt i rada gminy mają o tyle mniej środków na realizację pozostałych zadań. W praktyce wszystkie mniejsze zadania, dotyczące poszczególnych miejscowości, mogą być finansowane wyłącznie z funduszu sołecznego, gdyż innych

środków w budżecie gminy już na to nie ma – dodaje wójt gminy Płużnica.

Zebrania sołeczkie zaplanowano w dwudziestu sołectwach w terminie od 28 sierpnia do 12 września 2023r. Wszystkie spotkania odbędą się w godzinach popołudniowych, uzgodnionych z sołtysami, tak aby mogły wziąć w nich udział osoby pracujące.

– Serdecznie zapraszam do udziału wszystkich mieszkańców. Środki Funduszu Sołecznego mogą być przeznaczone na różnorodne przedsięwzięcia, takie jak zakup wyposażenia do świetlicy, rozbudowę placu zabaw, budowę chodnika, montaż ławek, montaż oświetlenia solarnego, spotkania integracyjne, warsztaty, szkolenia czy też opracowanie dokumentacji technicznej większych inwestycji. Na zebraniach zostanie też przedstawione sprawozdanie wójta gminy Płużnica z realizacji zadań w 2022 roku, omówimy najważniejsze inwestycje realizowane w 2023 roku oraz plany władz gminy na 2024 rok – dodaje Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

L.p.	Termin zebrania	Godzina	Miejscowość
1.	28.08.2023 (poniedziałek)	16:30	Kotnowo
		18:00	Józefkowo
		19:30	Bielawy
2.	29.08.2023 (wtorek)	17:00	Pólko
		19:00	Uciąż
3.	30.08.2023 (środa)	16:30	Bartoszewice
		18:00	Czaple
4.	31.08.2023 (czwartek)	17:00	Działowo
		18:30	Płachawy
5.	04.09.2023 (poniedziałek)	17:00	Goryń
		18:30	Błędowo
6.	06.09.2023 (środa)	17:00	Dąbrówka
		18:30	Wieldzadz
7.	07.09.2023 (czwartek)	17:00	Orłowo
		18:30	Ostrowo
8.	11.09.2023 (poniedziałek)	16:30	Mgowo
		18:00	Wiewiórki
		19:30	Bagart
9.	12.09.2023 (wtorek)	17:00	Płużnica
		19:30	Nowa Wieś Królewska

L.p.	Nazwa sołectwa	Liczba mieszkańców danego sołectwa (Lm) ⁴⁾	Wysokość środków przypadających na dane sołectwo
1.	Bartoszewice	129	29 490,61
2.	Bagart	65	23 753,83
3.	Bielawy	72	24 381,29
4.	Błędowo	285	43 473,99
5.	Czaple	205	36 303,03
6.	Dąbrówka	121	28 773,51
7.	Działowo	230	38 543,95
8.	Goryń	145	30 924,80
9.	Józefkowo	229	38 454,32
10.	Kotnowo	107	27 518,59
11.	Mgowo	410	54 678,63
12.	Nowa Wieś Królewska	469	59 967,22
13.	Orłowo	319	46 521,65
14.	Ostrowo	161	32 358,99
15.	Płachawy	232	38 723,23
16.	Płużnica	615	73 054,24
17.	Pólko	91	26 084,40
18.	Uciąż	185	34 510,28
19.	Wieldzadz	283	43 294,72
20.	Wiewiórki	285	43 473,99
Łącznie:		4 638	774 285,27

Jazz w filmie i na scenie

WĄBRZEŹNO ▶ Kolejnym wydarzeniem w ramach tegorocznej edycji Festiwalu WąbJAZZno był wieczór z muzyką Zbigniewa Seiferta, którą można było usłyszeć w filmie dokumentalnym „Zbigniew Seifert – Przerwana podróż” w reżyserii Roberta Kaczmarka. Po projekcji odbyła się rozmowa z muzykami Atom String Quartet, a po niej – świetny koncert kwartetu smyczkowego



Spotkanie prowadził Andrzej Winiszewski, dziennikarz muzyczny, autor setek publikacji na temat jazzu i filmu w polskiej prasie muzycznej oraz audycji radiowych w programach Polskiego Radia i RadioJAZZ.FM.

Jazz w filmie

Zbigniew Seifert (1946 – 1979) to znakomity polski skrzypek, muzyk jazzowy, mistrz improwizacji, zaś film „Zbigniew Seifert – Przerwana podróż” to jedna z najważniejszych filmowych biografii w historii polskiej filmografii jazzowej ostatnich dekad. Filmowa opowieść o genialnym artyście ilustrowana była wspomnieniami wybitnych jazzmanów, przyjaciół, członków rodziny i świadków tamtych czasów. Reżyser filmu doskonale uchwycił klimat epoki i jej wpływ na życie artystyczne kraju, z jednoczesnym kontekstem indywidualnych losów rodziny Seifertów od czasów powojennych aż po koniec lat siedemdziesiątych XX wieku i nieoczekiwaną, przedwczesną śmierć artysty.

Film prezentuje losy Seiferta od wczesnych lat szkolnych, pierwszych muzycznych fascynacji i ar-

tystycznych przyjaźni. Opis jego późniejszych działań i rozwój muzycznej kariery twórcy filmu wzbogacili fragmentami listów z dalekich podróży do rodziny. Obraz wielkiego muzyka uzupełniają wspomnienia świadków jego artystycznego życia: dziennikarza radiowego Antoniego Krupy czy fotografa Adama Bujaka.

O swojej bliskiej przyjaźni z Seifertem opowiadają także członkowie jego kwartetu (m.in. Jan Gonciarczyk, Janusz Stefański), Tomasz Stańko, wybitne postacie europejskiego środowiska jazzowego (Michel Herr, Philip Catherine, Jasper Van Hof) a także siostra Małgorzata i żona Agnieszka.

Zbigniew Seifert jako jeden z bardzo nielicznych polskich jazzmanów w zawrotnym tempie, w ciągu niespełna dekady, stał się rozpoznawalnym i cenionym muzykiem poza granicami kraju, szczególnie w Europie i Ameryce. Twórcy filmu mają nadzieję, iż Seifert oraz jego muzyka odżyją i zaistnieją w świadomości dzisiejszych, najmłodszych pokoleń odbiorców i adeptów, tak popularnych w ostatnich latach

w Polsce, jazzowych skrzypiec.

Artysta został pokonany przez chorobę nowotworową, zmarł 15 lutego 1979 roku w Buffalo w stanie Nowy Jork.

Atomowa siła smyczkowego kwartetu

Na początku koncertu zespół przygotował dla słuchaczy niespodziankę, ponieważ pierwszym zagrany utworem był hejnał Wąbrzeźna w jazzowej aranżacji. Ale też wszystkie kolejne kompozycje były nagradzane przez publiczność gromkimi oklaskami.

W ocenie miłośników gatunku oraz krytyków muzycznych Atom String Quartet to jeden z najbardziej intrygujących kwartetów smyczkowych na świecie, należący do grona najlepszych wykonawców jazzowych w Polsce. Zespół łączy możliwości kwartetu smyczkowego z szeroko rozumianą improwizacją.

W jego twórczości – oprócz jazzu – słychać inspiracje polskim folklorem, muzyką z różnych regionów świata, a także muzyką współczesną i klasyczną.

Kwartet powstał w 2010 roku w Warszawie, tworzą go



skrzypkowie: Dawid Lubowicz i Mateusz Smoczyński, altowiolista – Michał Zaborski oraz wiolonczelista – Krzysztof Lenczowski.

Wszyscy muzycy odebrali gruntowne klasyczne wykształcenie – są absolwentami warszawskiej uczelni muzycznej. Wszyscy także komponują i z sukcesami prowadzą własne, solowe projekty. Od momentu zdobycia Grand Prix XIII Bielskiej Złotyki Jazzowej w 2011 roku zespół stał się gościem na największych polskich i światowych scenach muzycznych. Kwartet nagrał pięć autorskich albumów, z których dwa zostały nagrodzone „Fryderykami”.

W 2017 roku ukazał się album Atom String Quartet pt. „Seifert”. Jak oceniają dziennikarze muzyczni, to „album jednego z najlepszych na świecie improwizujących kwartetów smyczkowych, poświęcony kompozycjom najlepszego jazzowego skrzypka na świecie (...) Album „Seifert” nie jest w żadnym wypadku efekciarsko-przebojowy, a mógłby takim być, muzykom kwartetu nie brakuje bowiem ani muzycznej inwencji, ani techniki, ani estrado-

wego doświadczenia, pozwalającego zagrać pod publiczność. „Seifert” to album zespołowy, wysmakowany aranżacyjnie, eksplorujący możliwości brzmieniowe smyczkowego kwartetu. W całości wręcz konserwatywny w zestawieniu z oryginalnymi kompozycjami. To autorskie spojrzenie na kompozycje jednego z największych polskich muzyków. Doskonała wizytówka polskiego jazzu i fantastyczny projekt opracowany przy współpracy doskonałej działającej Fundacji Zbigniewa Seiferta” (Rafał Garszczyński, Jazz. Press, 05.06.2017, płyta tygodnia).

Muzycy Atom String Quartet są regularnie zapraszani do udziału w sesjach nagraniowych innych muzyków, współpracując z czołową polską i zagraniczną artystów oraz orkiestr.

Za tydzień kolejne relacje

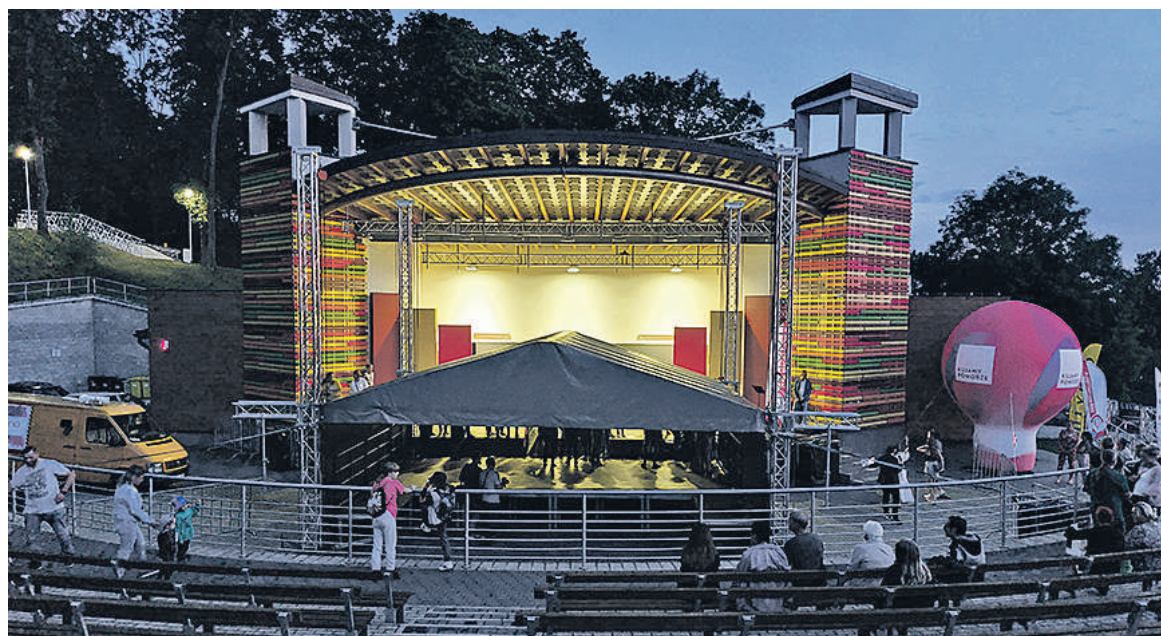
Nasz tygodnik był jednym z patronów medialnych wydarzenia, a program Festiwalu WąbJAZZno był bardzo bogaty, dlatego o pozostałych koncertach poinformujemy naszych Czytelników w kolejnym wydaniu CWA.

Tekst i fot. (krzan)



Muzyczne klimaty porywały do tańca

WĄBRZEŻNO ▶ W piątek 4 sierpnia 2023 roku nie rozpieszczała nas pogoda. W godzinach wieczornych spadł deszcz, a i tak sporo osób czekało na wieczorny koncert w amfiteatrze



Po godzinie 20.00 można było już i na Podzamczu usłyszeć muzykę, a nawet zobaczyć roztańczony korowód zmierzający na scenę. Publiczności na początku nie było wiele, bo padało. W miarę wypogodzeń pojawiali się kolejni widzowie. Swingująca muzyka zapraszała do udziału w tym niezwykle wydarzeniu.

Żeby nie popełnić błędu, zapytaliśmy branżowych fachowców o różnice pomiędzy jazzem, a swingiem. W największym skrócie podajemy: swing i jazz są pokrewnymi, ale odrębnymi gatunkami muzycznymi. Jazz to szeroki gatunek muzyki, który powstał na początku XX wieku i od tego czasu

ewoluował w wiele różnych stylów. Z drugiej strony swing to specyficzny styl jazzu, który był popularny w latach 30. i 40. XX wieku. Posiada silny, stabilny rytm, do którego łatwo tańczyć i jest często grany przez duże zespoły z sekcjami saksofonu i rytmiczną. Często też obejmuje improwizację, ale solówki są zwykle krótsze i bardziej ustrukturyzowane niż w innych formach jazzu. Przechodząc do puenty, należy zaznaczyć, że swing to specyficzny styl jazzu, natomiast ten ostatni jest szerszym gatunkiem muzyki, który obejmuje wiele innych i kładzie nacisk na improwizację oraz złożone harmonie i rytmy. Już wiadomo, dlaczego lubimy

jazz, a zwłaszcza Wąjazzno.

Za to bezpośrednia obserwacja koncertu mówi: – To jest muzyka przemawiająca do duszy. Nie trzeba powtarzalnej linii melodycznej wpadającej w ucho, od której nie można się uwolnić przez cały dzień. Czułam się rewelacyjnie podczas całego koncertu. Ta jazzowa czy swingująca orkiestra sprawiła, że pokochałam te brzmienia, chociaż jestem w tym względzie totalnym laikiem. Bardzo mi się podobało, a moje ciało rwało się do tańca. No powiedzmy, że do rytmicznego kołysania, gdyż niekoniecznie czuję się w tańcu dobrze. Chociaż jestem już gotowa pójść na jakiś kurs tańca, aby przy kolejnej

okazji móc zaistnieć w pełnej krasie – dodaje wąbrzeżnianka.

W poście Zbigniewa Ronowskiego na temat piątkowego wydarzenia czytamy: „Dzisiaj zmieniamy klimat! Będzie zdecydowanie więcej ruchu i zabawy. O godzinie 20.00 ruszamy taneczną paradą z Placu Jana Pawła II prosto na plażę, gdzie DJ Andy Bengsch po raz kolejny uraczy nas wspaniałą muzyką odtwarzaną na żywo z jego ogromnej płytowej kolekcji. Podczas parady będziemy mogli oglądać pokazy tańca w wykonaniu Swing Revolution Trójmiasto.”

Uczestnicy parady stwierdzają krótko: – Było wspaniale. Oni i stale dochodzący mieszkańcy mia-

sta zostali uwiedzeni dźwiękami muzyki, pomimo niesprzyjającej pogody. Część osób wybrała pobyt na scenie wokół wykonawców. Nikomu to nie przeszkadzało, a zabawa była przednia dla odbiorców ze wszystkich kategorii wiekowych. Na marginesie trzeba zauważyć, że rozbudowana scena została zadaszona i to w ciągu kilku dni od przerwania koncertu w ramach Rockowiska. Rozwiązanie jest tymczasowe, ale lepsze takie niż żadne. Niestety widowia nie ma co liczyć na zadaszanie, bo takiej powierzchni nikt nie ochroni przed deszczem, ale od czego są parasole?

Tekst i fot. B. Walas

AKADEMIA KUJAŃSKO-POMORSKA

Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
- STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE (Studia nauczycielskie)
- EKONOMIA
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIE
- PIELĘGNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
- KULTURY I RELIGIE ŚWIATA
- STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM
- STUDIA PODYPLOMOWE
- KOLEGIUM DOKTORSKIE

Studia w najlepszej Uczelni

1 MIEJSCE w Bydgoszczy RANKING Szkół Wyższych Niepublicznych Perspektywy 2023

KOLEGIUM DOKTORSKIE

Nadzwyczajnie stopień DOKTORA DOKTORA HABILITOWANEGO

NAUKI PRAWNE

NAUKI O KULTURZE I RELIGII

\$1 w regionie \$2 w Polsce

Zapisz się online! srs.akp.bydgoszcz.pl

www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ +48 500 149 149



Niezwykły koncert w oryginalnej scenerii

WĄBRZEŻNO ▶ Festiwal WąbJAZZno ma wiele odcieni i form. Jedną z nich był niezwykle koncert pt. „Krew”, który odbył się w czwartek 3 sierpnia na terenie wąbrzeskiego Ergis-u. Pod murami najstarszego budynku zakładu B1, na zaimprovizowanej scenie artyści zaprezentowali dźwiękowy portret Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. prof. dr. hab. Tadeusza Dorobisza we Wrocławiu, wzbogacony o muzykę Piotra Damasiewicza i Kuby Wójcika



Kuba Wójcik i Piotr Damasiewicz doświadczeni muzycy



Publiczność dopisała, pogoda na imprezę plenerową także

Więcej zdjęć na naszej stronie:
WABRZEZNO-CWA.PL

Krew jest tkanką łączną, przeciętna osoba ma jej od 4,5 do 6 litrów. Krew odżywia, oczyszcza, reguluje. Tylko istota żywa może ją wytworzyć. Próby stworzenia syntetycznej krwi do dziś nie przyniosły sukcesu. A zatem albo sami ją „wyprodukujemy”, albo jej nie będzie. Co minutę ktoś potrzebuje krwi. Jeden na dziesięciu pacjentów jest jej biorcą. Jedna jednostka krwi (450 ml) jest w stanie uratować życie trzem osobom, natomiast przy ciężkich poparzeniach potrzeba nawet dwudziestu jednostek dla jednego pacjenta.

Jak zapowiedział Tomasz Kraska, przedstawiciel organizatora Festiwalu, ideą koncertu było promowanie krwiodawstwa. – To akcja bardzo ważna dla ratowania ludzkiego zdrowia i życia – mówił na wstępie Tomasz Kraska. – Dlatego są też dzisiaj z nami reprezentanci Honorowych Dawców Krwi Powiatu Wąbrzeskiego Wąbrzeska Kropelka – dodał.

W imieniu Wąbrzeskiej Kropelki głos zabrał prezes klubu HDK Janusz Mazurkiewicz, który podkreślił, że krwiodawstwo najbardziej potrafią docenić ci, którzy sami krwi potrzebowali. – Ten dar serca, potrzebny między innymi po operacjach czy nieszczęśliwych wypadkach, jest bezcenny. Samo krótkie słowo „krew” to tylko cztery literki, które jednak bardzo wiele znaczą w naszym życiu. Dzięki inicjatywie Polskiego Czerwonego Krzyża od kilkudziesięciu lat ta idea dzielenia się darem serca rozwija się. I nie jest ważne czy ktoś oddał krew tylko jeden raz, czy robi to wielokrot-

nie. Nie jest ważne czy to będzie jeden litr, czy więcej. Najważniejsze jest to, ilu ludzi można dzięki oddanej krwi uratować. Nie wszyscy ze względów zdrowotnych mogą krew oddawać, ale tych, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych, serdecznie namawiam do dzielenia się częścią siebie z innym człowiekiem – mówił Janusz Mazurkiewicz. Prezes Wąbrzeskiej Kropelki podziękował także burmistrzowi Tomaszowi Zygnarowskiemu za wsparcie, jakiego władze samorządowe miasta udzielają krwiodawcom, np. pomagając w organizacji mobilnego punktu poboru krwi (przyjazdy specjalistycznego autobusu z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy).

Koncert w industrialnej przestrzeni

Chyba po raz pierwszy w historii Wąbrzeźna wydarzenie muzyczne tej rangi odbywało się na terenie zakładu przemysłowego. Grupa Ergis jest mecenasem tegorocznej edycji Festiwalu WąbJAZZno, więc taka innowacja jest w pełni zrozumiała. A i przemysłowa sceneria świetnie współgrała z ideą koncertu. W imieniu gospodarza wydarzenia oficjalne rozpoczęcie koncertu ogłosiła kierownik działu kadr i szkolenia Anna Paprocka. – W imieniu Zarządu Grupy Ergis zapraszam na jazzową podróż z Piotrem Damasiewiczem i Kubą Wójcikiem. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo miło spędzicie tutaj czas. W tej scenerii, z tymi drzewami, z tym wiatrem. Życzę wszystkim naprawdę przyjemnego koncertu – mówiła Anna Paprocka. Ponadto przed rozpoczę-

ciem koncertu organizatorzy złożyli symboliczną wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą zamordowanych we wrześniu 1939 roku pracowników zakładu, ofiar hitlerowskich zbrodni.

Muzyczna podróż w głąb siebie, czyli koncert wielowymiarowy

Autorzy muzyki wykorzystali metafizyczne odniesienia, dotyczące życiodajnego płynu. – „Bo życie ciała jest we krwi” (Księga Kapłańska 17.11). Od wieków, we wszystkich kulturach, religiach i wierzeniach, krew zajmowała to samo miejsce. Była synonimem życia. W starożytnej Mezopotamii uważano, że pierwsi ludzie zostali stworzeni z krwi zabitego bóstwa. W Egipcie krew usuwano z ciała przed jego mumifikacją, by przygotować je w ten sposób do życia wiecznego. W Starym Testamencie zakazywano spożywania krwi. Tak w judaizmie jest nadal. Krew zawiera siłę życiową. Aż z chwilą śmierci siła ta winna wrócić do Boga – czytamy w opisie projektu. – W sztuce krew jest symbolem emocji. Braterstwo krwi, przymierze krwi, dokument podpisany krwią są czymś, co jest nierozdzielne. Krew to więź i wspólnota – dlatego w języku polskim mówimy o pokrewieństwie, krewniakach. Jeśli oddajesz krew – ktoś staje się Twoim krewnym... Krew jest życiem i świętością. W tradycji chrześcijańskiej jest symbolem życia wiecznego. Spożywana krew Chrystusa daje życie i jest życiem, bo jest Chrystusem – Jego Ciałem – wskazują.

Idea nagrania albumu „Krew” została zainicjowana przez Pio-

tra Damasiewicza w lutym 2023 roku. Jak podkreśla artysta, to nie jest muzyka, która towarzyszy. – To muzyka, która wymaga uwagi i skupienia. Oderwania i medytacji. Wejścia w głąb. „Krew” jest zaproszeniem do odbycia podróży. Drogi od życia w pełni, przez zatrzymanie, do odrodzenia i nowego istnienia. „Krew” to TY i twoja interpretacja świata i jego odcieni – mówi Piotr Damasiewicz.

Trzeba dodać, że twórcy projektu „Krew” to świetnie wykształceni muzycy, posiadający bogate doświadczenie i cieszący się uznaniem krytyków oraz słuchaczy.

Piotr Damasiewicz to kompozytor, trębacz, multiinstrumentalista, edukator, podróżnik oraz kurator międzynarodowych platform muzycznych. Oprócz studiów gry na trąbce kształcił się w zakresie kontrabas, fortepianu, klasycznego śpiewu (w tym chorału gregoriańskiego). Studiował także dyrygenturę chóralską i kameralną, aranżację i kompozycję. W swojej twórczości sięga do języka jazzu, XX-wiecznej muzyki klasycznej, muzyki etnicznej, muzyki najnowszej, w tym europejskiej muzyki improwizowanej i eksperymentu. Był reprezentantem Polski w czterech międzynarodowych platformach: Take Five Europe, Jazz Playes Europe Laboratory, Art Meetings i Melting Pot Laboratory (Jaztopad). W dwóch ostatnich jako lider, kompozytor i instrumentalista rozwijał ideę otwartej improwizacji w zetknięciu z innymi dziedzinami sztuki. Obecnie doktoryzuje się na Wydziale Instrumentalnym Akade-

mii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Kuba Wójcik to gitarzysta i kompozytor. Założyciel Minim feat. Sainkho, Szalony Statek i Kary. Współpracował z takimi artystami jak: Rolf Kuhn, Peter Bruun, Nils Davidsen i wielu innych. Docenia drzewa i równowagę. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku (kierunek jazz i muzyka estradowa, klasa dr. Macieja Grzywacza). Studiował także w Rytmskim Musikonservatorium w Kopenhadze. Muzyk działa na polskiej i europejskiej scenie jazzowej oraz awangardowej. Grał z Krakow Improvisers Orchestra i Big Bandami Akademii Muzycznej pod dyrekcją Leszka Kułakowskiego i Aleksandry Tomaszewskiej. Współtworzył lub współtworzy wiele grup i inicjatyw, m.in. jazzrockowy Poleshift Project (z Malwiną Kołodziejczyk i Jakubem Miarczyńskim), Kuba Wójcik's Threack (z kopenhaskimi artystami Peterem Bruunem i Nilssem Davidsem), Minim Experiment (kwartet z Luką Curcio, Albertem Karchem i Kamilem Piotrowiczem), Minim feat. Sainkho (kwintet we współpracy z tuwińską wokalistką Sainkho Namtchylak), Mad Ship (z Tomaszem Licakiem, Krzysztofem Szmańdą i Grzegorzem Tarwidem) i avantpopowy duet Kary Project (z Karoliną Beimcik). Wydał płyty „Dark Matter” (Minim Experiment, 2016), „Flash Years” (Mad Ship, 2019) i „Earth” (Minim feat. Sainkho, 2020).

(tekst i fot. krzan)

Rozmowy nie tylko o jazzie

WĄBRZEŹNO ▶ W środę 1 sierpnia Igor Zakus, ukraiński muzyk i kompozytor, wirtuoz gitary basowej, był gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachcikowskiego w Wąbrzeźnie. Rozmowy Jazzowe były wstępem do trzeciej edycji Festiwalu WąbJAZZno. Poetycko-muzyczny wieczór pn. „Unbreakable” („Niezlomni”) dostarczył jego uczestnikom wielu niezapomnianych emocji oraz artystycznych wrażeń



– Rozmowy o jazzie, wokół jazzu i w rytmie jazzu to już biblioteczna tradycja, o chwilę wyprzedzająca oficjalną inaugurację festiwalu – mówi Aleksandra Kurek, szefowa wąbrzeskiej biblioteki. – Podczas pierwszej edycji, w ramach tego cyklu gościliśmy Mateusza Sobiechowskiego, jazzmana rodem z Wąbrzeźna. W ubiegłym roku w tajniki jazzu wprowadzał nas dziennikarz muzyczny Jerzy Szczerbakow, natomiast w tym roku naszym gościem był Igor Zakus twórca m.in. muzycznego projektu JAZZ KOŁO, a także autorskiego projektu pn. „Niezlomni” – dodaje Aleksandra Kurek.

Poemat symfoniczny o wojennych losach ludzi

Wiersze, recytowane w bibliotece przez Darię Serhienko, pochodzą z autorskiego projektu Igora Zakusa pod nazwą „Unbreakable” („Niezlomni”/„Niezniszczalni”). W kwietniu ubiegłego roku podczas koncertu charytatywnego premierowo wykonała go Lwowska Narodowa Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Ukrainy wraz z kwintetem jazzowym Igora Zakusa. Na program koncertu składały się napisane w pierwszych dniach wojny wiersze ukraińskich poetów i poetek, do których muzykę stworzył Igor Zakus. Wiersze Kolyi Kuliczyka, Pavlo Korobchuka, Galyny Kruk, Wasyla Goloveckiego, Borysa Gumeniuka, Marianny Savka,

Kateryny Mihalicynej, O.T. i Lubov Yakymczuk przetłumaczyła na język polski Anna Chraniuk (ich teksty, przygotowane w formie broszurki, można otrzymać w bibliotece).

Wiersze mówią o cierpieniu, strachu, zniszczeniach, zagubieniu, ale i o nadziei, a także wierze w zwycięstwo, dlatego tytuł muzycznego poematu brzmi „Niezlomni”.

Jeden z wierszy pt. „Czy wiecie, jak rodzi się żołnierz?” jego autor Borys Gumeniuk dedykował swojemu przyjacielowi, żołnierzowi batalionu „OUN” Andrijowi Jurdze „Dawydowi”. W słownej interpretacji Darii Serhienko, z akompaniamentem Igora Zakusa słowa wiersza brzmiały bardzo przejmująco, potwierdza to choćby fragment: „Czy wiecie, jak rodzi się żołnierz? / Nie wiecie, jak się rodzą żołnierze. / Żołnierzy rodzi wojna. / Żołnierze rodzą się z bólu. (...) Bierze się zwykłe ciało mężczyzny, / Jego wiek nie ma znaczenia. / W wyjątkowych sytuacjach może to być ciało kobiety. / Młodej dziewczyny. Normalne ciało z krwi i kości. / Urodzone przez matkę. I podaje się próbie ognia. / Najpierw na ciało zakłada się różne łaty ochronne. / Doprowadza się do pierwszej linii pozycji wroga / Na odległość od kilometra do pięciuset metrów. / I się strzela z automatów albo karabinu SWD (...)”.

– Zgromadzona w bibliote-

ce publiczność miała okazję nie tylko poznać kulisy koncertu, ale także obejrzeć go w całości (koncert był transmitowany na żywo w internecie, nadal jest dostępny w serwisie YouTube – red.). Igor Zakus niezwykle skromnie podkreślał, że w tym dziele nie muzyka jest najważniejsza, ale właśnie przesłanie poetów, którzy oddali emocje i uczucia wszystkich Ukraińców w zetknięciu z niszczycielską agresją Rosji – mówi Aleksandra Kurek.

Zakochany w gitarze basowej

Igor Zakus jest jednym z najlepszych basistów jazzowych na Ukrainie. Jest także kompozytorem, liderem zespołu, pedagogiem i współzałożycielem Jazz Kolo Project.

Urodził się i dorastał w Czerwonogrodzie koło Lwowa na Ukrainie. Ukończył Liceum Muzyczne oraz Akademię Muzyczną we Lwowie jako oboista, choć od zakończenia nauki nie wraca do tego instrumentu, ponieważ jak sam mówi, zakochał się w gitarze basowej (swoje cztery basówki nazywa pieszczotliwie „dziewczynami”). Gatunki muzyczne, które są mu szczególnie bliskie, to jazz, fusion, funki oraz wiele innych. Podczas spotkania w wąbrzeskiej bibliotece podkreślał, gitara basowa jest królową wśród instrumentów, ponieważ potrafi wszystko – nadaje rytm, dynamikę i „wyśpiewuje” melo-

dię. Na tonikę nakłada się cały akord. Ponadto bas może być także instrumentem solowym. Gitara basowa jest instrumentem wielofunkcyjnym.

Mówiąc o komponowaniu muzyki, gość wieczoru akcentował znaczenie swojego ukochanego instrumentu. – Nie umiem tak dobrze grać na fortepianie, obój także nie daje mi pełnych możliwości, dlatego mam cztery struny, a teraz nawet pięć i sześć, więc wszystko robię na basie. Ten instrument pozwala mi grać akordami i komponować. I chociaż gitara basowa jest instrumentem bardzo młodym, powstałym w latach pięćdziesiątych XX wieku, to przez te kilkadziesiąt lat stała się instrumentem dorównującym saksofonowi, skrzypcom, trąbce czy wielu innym, od niej „starszym”. Dzisiaj na basie można zagrać wszystko to, co tych innych instrumentach. To nawet dość zaskakujące, ponieważ do pewnego czasu gitara basowa była tylko elementem sekcji rytmicznej, natomiast obecnie jest takim samym instrumentem jak saksofon czy skrzypce. Bas ma w sobie i rytm, i harmonię, i melodię. Poza tym istnieje wiele „odmian” gitary basowej, bas ma wiele głosów. Na przykład bas akustyczny, bas elektryczny, bezprogowy bas elektryczny. To naprawdę unikalny instrument, pozwalający na posługiwanie się wieloma „głosami” – mówił Igor Zakus.

– Znaczenie i rolę tego instrumentu pięknie podsumował to Sting, który powiedział, że „nazwa akordu zależy od tego, jaką nutę weźmie basista” – dodał Igor Zakus.

Dlaczego „Niezlomni”?

Pytany o inspiracje do poematu symfonicznego „Niezlomni” Igor Zakus wspominał dramatyczne wydarzenia z początków rosyjskiej agresji na Ukrainę. – Myślę, że w narodzie ukraińskim tkwi duża siła. Jest to naprawdę niezłomny naród. Jak by nie było źle, to Ukraińcy wszystko naprawią i odbudują. Ten instynkt przeżycia, ta siła, ujawniły się już od początku wojny. Każdy robił to, co robi najlepiej, i starał się zdziałać jeszcze więcej. Kto mógł iść do wojska, to zgłaszał się do walki. W punktach rekrutacji tworzyły się naprawdę ogromne kolejki. Ja natomiast nie umiem strzelać, nie mam cech żołnierza, ale bardzo chciałem zrobić coś ważnego, na co pozwala mi mój zawód. Dlatego te wiersze, zawierające bardzo różne emocje zagubionych ludzi, stały się impulsem do skomponowania do nich muzyki. Chciałem jakby muzyką namalować to, o czym mówiła poezja – wyjaśniał Igor Zakus.

Gość opowiadał ponadto m.in. o tym, jak stara się popularyzować muzykę jazzową na Ukrainie, a także czym jest jego autorski projekt Jazz Kolo.

(tekst i fot. krzan)

Ruszyła wypłata wsparcia

POWIAT ➤ W pierwszym dniu realizacji wypłat ARiMR przekazała blisko 58 mln zł rolnikom, którzy sprzedali pszenicę lub grykę między 15 kwietnia a 15 lipca 2023 r. Pieniądze trafiły na konta bankowe 2,64 tys. producentów rolnych

Wysokość wsparcia jest zróżnicowana. W przypadku pszenicy istotny jest termin sprzedaży zboża, a jeśli chodzi o grykę, pod uwagę bierze się również województwo, w którym położone jest gospodarstwo ubiegającego się o wsparcie.

Stawki dofinansowania to: 2 200 zł/ha pszenicy – w przypadku jej sprzedaży między 15 kwietnia a 14 maja 2023 r.; 3 025 zł/ha pszenicy – w przypadku jej sprzedaży między 15 maja a 15 lipca 2023 r.; 875 zł/ha gryki – w przypadku upraw położonych w województwach lubelskim i podkarpackim; 805 zł/ha gryki – w przypadku upraw położonych w województwach małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim; 700 zł/ha – w przypadku upraw położonych w pozostałych województwach.

Pomoc nie może przekroczyć: iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw pszenicy lub gryki, do której producent rolny otrzymał dopłaty bezpośrednie za 2022 r. (jednak nie więcej niż 300 ha); przy czym powierzchnia ta będzie pomniejszona o tę, do której rolnik otrzymał wsparcie w ramach wcześniejszego naboru



wniosków, który zakończył się 30 czerwca; iloczynu stawki pomocy oraz powierzchni upraw.

Powierzchnię tę oblicza się jako iloraz liczby ton pszenicy lub gryki wynikającej z załączonych faktur i współczynnika 5,5 (w przypadku pszenicy) lub 1,6 (w przypadku gryki). Gdy o wsparcie ubiegają się rolne spółdzielnie produkcyjne lub spółdzielnie rol-

ników, należy pamiętać o wymogu przejścia przez nie w okresie trzech lat poprzedzających złożenie wniosku o wsparcie specjalnego badania, o którym mówi Prawo spółdzielcze. W przypadku tych organizacji limit dofinansowania obliczany jest jako iloczyn liczby jej członków i 300 ha.

Budżet, dla kogo wsparcie
Budżet wynosi 2 mld zł. Jeżeli

li okaże się, że pula środków nie będzie wystarczająca, zostanie ona zwiększona, tak aby wszyscy, którzy spełniają warunki do otrzymania pomocy, ją uzyskali. Biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmowały, do 31 lipca 2023 r., wnioski od producentów pszenicy i gryki, którzy sprzedali ziarno między 15 kwietnia a 15

lipca 2023 r. O taką pomoc ubiega się ponad 117 tys. rolników. Zdecydowanie najwięcej, bo ponad 24 tys. prowadzi gospodarstwa na Lubelszczyźnie, nieco ponad 12 tys. na Mazowszu, a blisko 12 tys. w Wielkopolsce.

Dokumenty można było składać osobiście w placówkach ARiMR, przez platformę ePUAP, za pośrednictwem usługi mObywatel na stronie gov.pl. Wnioski z załącznikami można było także nadawać rejestrowaną przesyłką pocztową, dlatego na ostateczne dane będzie trzeba jeszcze poczekać. O pomoc mogli się ubiegać producenci pszenicy lub gryki, którzy złożyli w 2022 roku wniosek o dopłaty bezpośrednie i wykazali uprawy (maksymalnie 300 ha) tych roślin, a ziarno sprzedali w okresie od 15 kwietnia do 15 lipca 2023 r.

Co istotne, nabywcą musi być podmiot uprawniony do skupu i przetwarzania zboża lub obrotu nim, a także podmiot kupujący ziarno w związku z prowadzoną produkcją zwierzęcą. Transakcja musi zostać potwierdzona fakturą VAT, jej duplikatem lub fakturą VAT RR.

(AdWo), fot. ilustracyjne

Powiat

Jest kasa dla KGW

Fundacja Banku Pekao S.A. uruchomiła program skierowany do kół gospodyń wiejskich, które mogą otrzymać wsparcie finansowe na realizowane przez siebie projekty kulturalne. Wnioski można składać do końca sierpnia.

Celem programu jest wspieranie lokalnych społeczności poprzez finansowanie lub dofinansowanie działań w zakresie m.in.: kultury, sztuki, podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości kulturowej. Zgłoszenia przyjmowane są wyłącznie przez formularz dostępny pod adresem: fundacja.pekao.com.pl. Po dokonaniu oceny formalnej i merytorycznej wyłonione zostaną zwycięskie projekty, które dzięki grantom będzie można zrealizować.

– Aktywność kół gospodyń wiejskich jest Polsce bardzo potrzebna, ona buduje tę naszą polską tożsamość i dumę z tego, że jesteśmy Polakami, że mamy swoją kulturę, swoją historię i przeszłość – powiedział Jacek Sasin, minister aktywów państwowych.

Program skierowany jest do kół

wpisanych do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, które złożą w formie elektronicznej projekt zgodny z celami programu wraz z kosztorysem proponowanych działań. Projekty spełniające wymagania formalne zostaną przedstawione komisji, która wybierze najlepsze z nich. Jedno koło może zgłosić tylko jeden projekt, a grant może być przyznany w maksymalnej kwocie 7,5 tys. zł. Program wpisuje się w działania statusowe Fundacji Banku Pekao S.A., która wspiera przedsięwzięcia związane z oświatą oraz wychowaniem dzieci i młodzieży, upowszechnianiem sportu i ochrony środowiska oraz dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, pielęgnowaniem polskości oraz rozwoju świadomości narodowej i obywatelskiej.

– Koła gospodyń wiejskich pełnią bardzo istotną funkcję: integrują lokalną społeczność, dbają o podtrzymywanie i pielęgnowanie polskiej tradycji, rozwijają kulturę ludową. Jako fundacja bardzo doceniamy działania kół i naszym programem chcemy wesprzeć ich funkcjonowanie w szczególności w zakresie działań kulturalnych – podkreśla Rafał Utracki, prezes zarządu Fundacji Banku Pekao S.A.

Fundacja została powołana przez Bank Polska Kasa Opieki S.A. w 1997 r. Od 2019 r. poprzez program „Jesteśmy blisko” wspiera w Banku Pekao S.A. wolontariat pracowniczy. Dzięki temu granty z fundacji trafiają do społeczności lokalnych, a realizowane projekty dotyczą m.in.: edukacji, ekologii, kultury, wsparcia seniorów czy pomocy dla uchodźców.

(AdWo)

Powiat

Płatność dla małych gospodarstw

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wprowadzone zostało ułatwienie dla rolników, którzy posiadają małe gospodarstwa – o powierzchni do 5 ha – i złożyli wnioski o przyznanie płatności za 2023 rok.

Rolnicy Ci mogą składać żądanie przyznania płatności dla małych gospodarstw, która to płatność zastąpi wszystkie wnioskowane płatności bezpośrednie (podstawowe wsparcie dochodów, płatność redystrybucyjna, płatność dla młodych rolników, wszystkie płatności związane z produkcją oraz płatności w ramach ekoschematów).

– Jeżeli rolnik, żądający przyznania płatności dla małych gospodarstw, we wniosku o przyznanie płatności za rok 2023 ubiegał się także o przyznanie przejściowego wsparcia krajowego (uzupełniającą płatność podstawową lub płatność do tytoniu), płatności ONW, płatności ekologicznej, płatności

rolno-środowiskowo-klimatycznej – wówczas poza płatnością dla małych gospodarstw może otrzymać pieniądze z tych płatności informuje ARiMR.

Stawka płatności dla małych gospodarstw wynosi równowartość kwoty 225 euro/ha. Żeby skorzystać z takiego rozwiązania wystarczy złożyć do 31 sierpnia 2023 r. za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (aplikacja eWniosekPlus) skan oświadczenia „Żądanie przyznania płatności dla małych gospodarstw”. Jego wzór znajduje się na stronie internetowej Agencji. Takie oświadczenie będzie można wycofać do 31 sierpnia br.

(AdWo)

Młodzież była w Niemczech

GINA PŁUŻNICA ▶ 16-osobowa grupa młodych ludzi z gminy Płużnica wyjechała na polsko-niemiecką wymianę do partnerskiej gminy Hagen. Młodzież z obu krajów przez tydzień poznawała swoje kultury oraz współpracowała przy realizacji zadań

W dniach od 17 do 21 lipca młodzież z gminy Płużnica uczestniczyła w polsko-niemieckiej wymianie młodzieży Płużnica-Hagen 2023. Wzajemne wizyty młodzieży z Polski i Niemiec mają już długą tradycję w gminie Płużnica, bowiem rozpoczęły się

wraz z zawarciem współpracy partnerskiej pomiędzy gminami Płużnica i Hagen w 2002 roku. Ostatnie spotkanie młodzieży z Polski i Niemiec odbyło się w 2019 roku, potem nastąpiła pandemia, która uniemożliwiła kontynuację wymian młodzieżowych na 3 lata.

W lipcu 2023 roku Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica we współpracy z gminami Płużnica i Hagen zorganizowało pierwszą wymianę młodzieży po pandemii. Uczestnikami wymiany po polskiej stronie była grupa

16 osób z terenu gminy Płużnica w wieku od 12 do 15 lat, które aktywnie działają w organizacjach młodzieżowych (stowarzyszeniach, młodzieżowych radach lub samorządach uczniowskich) lub na rzecz swoich sołectw. Wyjazd był całkowicie bezpłatny dla uczestników dzięki dotacji, którą Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica pozyskało z programu Deutsch-Polonisches Jugenderwerk – Współpraca Polsko-Niemiecka Młodzieży. Partnerem projektu po stronie niemieckiej była organizacja Jugi Hagen, która gościła naszą młodzież w gminie Hagen.

Podczas wymiany, młodzież z obu krajów realizowała wspólne projekty min. „Projekt TikTok, w ramach którego nagrywali filmiki dotyczące swoich kultur, krajów i ludzi. Jak mówi Justyna Jankowska, prezes Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica i opiekun polskiej grupy: „Poza realizacją zadań i udziałem w warsztatach młodzież z Polski i Niemiec po prostu spędzała wspólnie czas, uczestniczyli w zabawach integracyjnych, aktywnościach sportowych oraz wycieczkach, np. przejażdżka bryczką po Morzu Północnym.

Podczas wymiany młodzież zauważa, co ich łączy z ludźmi z innych krajów, a także to, co jest wyjątkowe dla każdego państwa. Mają szansę poznać inną kulturę, zdobyć nowe doświadczenia, rozwijać umiejętności interpersonalne, jak również doskonalić znajomość języka angielskiego oraz uczyć się języka kraju w którym przebywają. Właśnie dzięki temu stają się bardziej otwarci na różnorodność i kształtują wzajemny szacunek”.

W piątek 28 lipca odbyło się spotkanie podsumowujące wymianę polsko-niemiecką, podczas którego uczestnicy wymiany mogli porozmawiać o swoich spostrzeżeniach, o tym czego się nauczyli, co było dla nich nowe. Po zakończeniu spotkania młodzież pytała o kolejne wymiany międzynarodowe, czyli połąkni bakcyła. – Międzynarodowa wymiana polsko-niemiecka odbyła się dzięki dotacji z Deutsch-Polonisches Jugenderwerk – Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży – poinformowała wiceprezes stow. Małgorzata Ludwiszewska.

Oprac. B. Walas
Fot. nadesłane



OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 sierpnia 2023 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, oraz na stronach internetowych <http://bip.gminarynsk.pl/> i <https://gminarynsk.pl/> został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem lokali użytkowych w budynkach: Świetlicy w Wałyczu oraz Przedszkola w Jarantowicach na okres 3 lat z przeznaczeniem na prowadzenie działalności edukacyjnej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-50.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 sierpnia 2023 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, oraz na stronach internetowych <https://bip.gminarynsk.pl/> i <https://gminarynsk.pl/> zostały wywieszone i opublikowane wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w Cymbarku, Katarzynkach, Czystochlebiu, Jarantowicach, Jaworzu, Małych Radowiskach, Myśliwcu, Przydworzu, Trzcianku, Wałyczku i Zieleniu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344 z późn zm.) **informuję**, że w dniu 07 sierpnia 2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Płużnicy wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający nieruchomość gruntową przeznaczoną do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w miejscowości Wiewiórki, działka nr 140/8 o pow. 0,0169 ha, nr KW TO1W/00025537/6

Informacje o wykazie zamieszczono na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl

Wójt Gminy Płużnica
Marcin Skonieczka

Nie tylko Barbie

XX WIEK ▶ Dzięki bardzo aktywnej promocji filmu pt. „Barbie” wróciła moda na słynne lalki, które w latach 80. i 90. były obiektem westchnień wielu dziewczynek w Polsce



Lalka Barbie zadebiutowała w 1959 roku. Mało kto wie, ale Barbie to zmiękczenie imienia Barbara. Oficjalnie nową lalkę przedstawiano jako Barbara Millicent Roberts. Dlaczego sprzedaż okazała się sukcesem? Po raz pierwszy dzieci mogły bawić się lalką imitującą dorosłą kobietę, a nie niemowlaka. Imię nie było przypadkowe. Współzałożycielka firmy Mattel - Ruth Handler miała córkę imieniem Barbara. Dziecko często bawiło się swoimi papierowymi lalkami w dorosłe życie. Imitowało rodziców. Ruth zastanawiała się, dlaczego na rynku nie ma jeszcze lalek w typie dorosłych kobiet.

Gdy Ruth opowiedziała o pomysle swojemu mężowi, ten popukał się w głowę i powiedział żonie, że żadna matka nie kupi swojej cór-

ce takiej zabawki. Stało się inaczej i w momencie debiutu na rynku Barbie stała się hitem sprzedaży. Ruth znalazła poparcie dla swojego pomysłu w Europie. Podczas wizyty w Szwajcarii zauważyła w tamtejszych sklepach niemiecką lalkę imitującą dorosłą kobietę. Po latach pomysłodawcy tamtej lalki wytoczyli nawet proces Mattel, ale sąd oddalił ich powództwo.

Kupno lalki było dopiero początkiem drenowania kieszeni rodziców. Kolejnym krokiem było dokupowanie strojów Barbie. Dwa lata później Barbie otrzymała chłopaka - Kena. W kolejnych latach do kolekcji dołączyły koleżanki Barbie, ale te przepadły w meandrach historii. Najlepsza przyjaciółka Barbie - Midge pojawiła się na rynku w 1963 roku. Była tego sa-

mego wzrostu co Barbie, więc dziewczynki mogły dowolnie wymieniać ubrania między lalkami. W przeciwieństwie do Barbie Midge nie była tak doskonała. Przede wszystkim nie nosiła makijażu i miała piegi. Chodziło o to, że już wówczas uważano, że idealne kształty lalki mogą prowadzić dziewczynki do wzrostu kompleksów.

W 1964 roku Ken zyskał kumpla imieniem Allan. W latach 60. w USA pojawiły się nowe trendy kulturowe. Młodzi ludzie zaczęli słuchać rock n rolla, zmieniła się moda. W ten sposób na rynku pojawiła się Francie - nieco szalona kuzynka Barbie z Wielkiej Brytanii. Kilka lat później Francie zyskała czarny kolor skóry - wszystko z myślą o czarnoskórych konsumentach.

W latach 60. właściciele firmy pomyśleli, że świetnym pomysłem jest stworzenie lalek w typie Barbie, ale imitujących prawdziwe postacie. Tak powstała Twiggy - lalka odtwarzająca słynną wówczas brytyjską modelkę. Czasy zmieniały się, a Barbie zyskiwała nowe plastikowe domy, samochody, fryzury oraz ubrania. W 2004 roku firma oznajmiła, że Barbie i Ken zerwali ze sobą. Barbie połączono z nową lalką - Blainem, który miał odtwarzać typowego australijskiego chłopaka. Ponieważ pomysł nie chwycił, w 2011 roku oznajmiono wielki powrót Kena.

(pw)

XX wiek

Bez zaangażowania

W poprzednim numerze pisaliśmy o tym jak w okresie stalinowskim starano się wpajać ideologię komunistyczną robotnikom przyszłych zakładów Apator w Toruniu.

Był 1952 rok. W Polsce szczyt stalinizmu - czas, gdy indoktrynacja społeczeństwa była bardzo intensywna. Jednym ze zwyczajów było organizowanie zebrań, podczas których pracownicy słuchali o najnowszych ustaleniach partii komunistycznej i to nie tylko polskiej, ale także radzieckiej. Zwyczajem było, że na takie zebrania przychodzili wszyscy... chętni. W gminie Książki w powiecie wąbrzeskim chwalono spółdzielnię produkcyjną „Nowy plon”. Jak czytamy w raporcie:

„Wysokie wyniki spółdzielni zawdzięcza prowadzonej należytej pracy politycznej - uświadamiającej, która motywuje członków do przedterminowego wywiązywania się z obowiązków.”

Nie wszędzie było tak jak w Książkach. W Spółdzielni „Zwycięstwo” w powiecie wąbrzeskim były spore braki w realizacji planu. Dlaczego? Działacze partyjni uznali, że pracownicy poświęcają

za dużo czasu swoim działkom przyzagrodowym. Działacze partyjnych obwiniono winą także za to, że w okolicy mało osób zapisało się do partii komunistycznej. W Kowalewie istniał wówczas Państwowy Ośrodek Maszynowy. Narzekano, że odkąd zaczął funkcjonowanie, nigdy nie zorganizowano tam zebrania partyjnego. Do partii trafiły donosy, że w ośrodku nie omówiono konkluzji ze zjazdu partii komunistycznej w ZSRR.

W Wałyczu istniał spory PGR, czyli Państwowe Gospodarstwo Rolne. Sekretarz zespołu, towarysz Nowakowski został oskarżony o to, że traktuje sprawy zjazdu partii komunistycznej po macoszemu. Nowakowski musiał być człowiekiem odważnym, ponieważ bez ogródek stwierdził, że wiadomości które posiada już obecnie wystarczą mu do końca życia.

(pw)

Ciekawostka

Zagrożenie z wody

W naszych okolicach nie brakuje jezior, bagien i małych zbiorników wodnych. Za dnia nie wyglądają mistycznie i straszliwie, ale gdy zapadał zmrok nasi przodkowie obawiali się przechodzenia w ich pobliżu. Wszystko w obawie przed topielicami. Jak wyobrażano sobie te stwory na ziemi do-brzyńskiej?

Topielica miała formę pięknej kobiety, która czyhała w rzece lub jeziorze na ładnych młodzieńców. Po zwabieniu ich nad brzeg potwór miał wciągać młodzieńca w toń wody. W naszych okolicach wierzone, że da się stworzyć fujarkę, której dźwięk ukoi wszystkie troski. Niestety proces jej tworzenia był trudny. Na fujarkę należało zagrać „przy dźwięku warkoczy topielicy”.

Wiślane topielice miały długie, białe włosy, a na ich szyi wisiało po kilka sznurów koralu. W rzece Bug topielice miały mieć zielone wianki na głowach. Najczęściej o spotkaniach z topielicami opowiadali flisacy. Spędzali na Wiśle czy Drwęcy długie godziny i dni. Mieli także swoje przesady odstraszać te przerażające stworzenia. Okładali burty barki solą, tarcicą i kropili wodą święconą.

Skoro mowa o flisakach, to

(pw)

mieli oni jeszcze jedną towarzyszkę podróży po Wiśle. Na barkach pokazywać im się miała Siubiela, czyli kobieta w białej sukni z rozpuszczonymi włosami i zarośnięta błękitnawym włosiem. Grzała się przy ogniu rozpalanym na barkach, zawsze zapłakana prosiła o pomoc flisaków.

Gorszą reputację miała tzw. Baba. Był to stwór mieszkający na bagnach, który zakradał się do chałup i zabierał nieochrzczone dzieci. W zamian za to podrzucała do kołysek dzieci zwane odmiankami. Były brzydkie, rosły za szybko lub za wolno, były blade, itd. Sposób na odzyskanie swojego dziecka był... przerażający. Należało wynieść odmianka na śmietnik i bić lipową różgą, dopóki nie ukaże się Baba i z płaczem nie odda kobiecie prawdziwego dziecka.

(pw)

XIX wiek

Zagadka wzgórza

Jest takie miejsce, w okolicy wsi Wierzbick w powiecie lipnowskim, gdzie ludzie przed 150 laty bali się zapuszczać nocą, a dniem odmawiali pacierze. Wierzono, że straszą tam duchy.

Wierzbick to mała wieś położona niedaleko Lipna. W końcu XIX wieku należała do dóbr Skępe. W oddaleniu od zabudowań znajdziemy tam charakterystyczne wzgórze. Zdaniem podań z końca XIX wieku istniały tam jeszcze fundamenty kościoła. Miał

on być zbudowany z drewna modrzewiowego i spalony ok. 1700 roku. Według podań z kościoła nie pozostało nic, poza kamieniem do wody święconej. Został on odnaleziony w 1886 roku przypadkowo w sąsiednim płocie przez księdza Leonowicza.

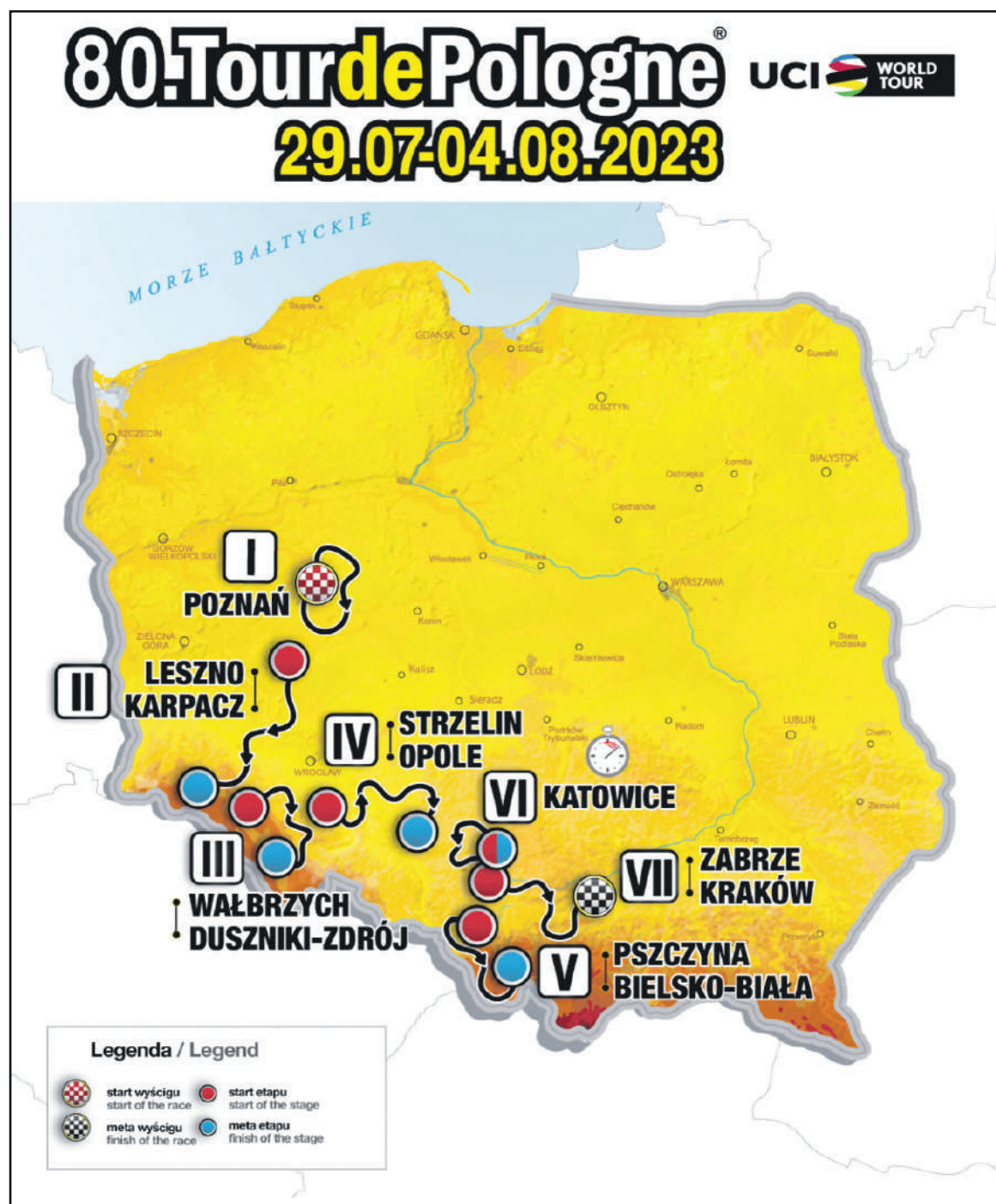
Następnie kamień umieszczono w kruchcie kościoła w Karnkowie.

Ksiądz Leonowicz miał ambitny plan wystawienia kościółka dzięki pieniądзом ze zbiórki.

(pw)

Wyścig kolarski wokół Polski

XX WIEK ▶ Na początku sierpnia zakończył się Tour de Pologne. Przybliżamy historię największej tego typu imprezy kolarskiej w Europie Środkowo-Wschodniej. Początki wyścigu sięgają 1928 roku



Wstępne koncepcje przeprowadzenia w odrodzonej i niepodległej Polsce wieloetapowej imprezy kolarskiej – wzorowanej na coraz popularniejszym Tour de France – pojawiały się już na początku lat 20. XX wieku. Bardziej realnych kształtów pomysł ten nabrał jednak dopiero kilka lat później, gdy konkretny projekt jej organizacji przedstawiły wspólnie: Warszawskie Towarzystwo Cyklistów i dziennik „Przegląd Sportowy”. To właśnie z ich inicjatywy postanowiono późnym latem 1928 roku rozegrać I Bieg Kolarski dookoła Polski. Jego historyczna, premierowa edycja odbyła się w dniach 7-16 września 1928 roku. Na star-

cie stanęło 71 kolarzy, a do mety dojechało 43. Z nich, po przejechaniu prawie 1500 km, podzielonych na 8 etapów, najlepszym okazał się Feliks Wićcek z Bydgoskiego Klubu Kolarskiego (zwycięzca aż 6 etapów).

Do wybuchu II wojny światowej odbyły się jeszcze cztery edycje narodowego touru, z których dwie – w latach 1937 i 1939 – wygrał „tygrys szos” – Bolesław Napierała. 4. edycja (1937) była pierwszą, w której oprócz Polaków udział wzięli także obcokrajowcy. Na starcie stanęły bowiem drużyny: Węgier, Rumunii oraz kombinowana ekipa francusko-włoska.

Po zakończeniu działań

wojennych wrócono do idei kolarskiej walki dookoła Polski. W 1947, po 8-letniej przerwie, dzięki współpracy: Polskiego Związku Kolarskiego, wydawcy prasowego „Czytelnik” i grupy dziennikarzy udało się reaktywować wyścig. Zwycięzcą po przejechaniu zaledwie czterech etapów i 606 km (najkrótsza trasa w całej historii TdP) okazał się Stanisław Grzelak (Tramwajarz Łódź). Tę edycję żartobliwie nazwano „kieszonkową” (z racji bardzo krótkiej trasy) lub „gumową” (z powodu dużej liczby przebitych dętek). 22 czerwca 1948 po raz pierwszy etap TdP wygrał obcokrajowiec – Szwed Olle Persson (Warszawa – Olsztyn), a cała

edycja cieszyła się olbrzymią popularnością wśród kibiców i mediów.

Od tego czasu aż do połowy lat 90. XX wieku nie udało się jednak uzyskać wyścigowi odpowiedniej rangi. Na przeszkodzie stanęła postawa władz i faworyzowanie innej imprezy kolarskiej – Wyścigu Pokoju. Z tego okresu warto odnotować: triumfy kolarzy zagranicznych – Włocha Francesco Locatelliego (1949, pierwszy zwycięzca klasyfikacji generalnej spoza Polski), Belga Rogera Dierckena (1960), Hiszpana José Luis Viejo (1972) oraz Belga André Delcroix (1974), najdłuższą edycję wyścigu – 2311 km i 13 etapów (1953) oraz hat tricki zwycięstw Mariana Wićkowskiego (w latach 1954-1956) i Dariusza Baranowskiego (w latach 1991-1993).

W 1957 roku do regulaminu wyścigu wprowadzono zapis umożliwiający – w przypadku awarii sprzętu – korzystanie z pomocy wozu technicznego, osób postronnych lub współzawodników, włącznie z wymianą roweru. Podczas tej edycji po raz pierwszy zastosowano także fotokomórkę na finiszu. Okazała się ona potrzebna już na pierwszym etapie, gdy metę w Toruniu niemal równocześnie minęli Grzegorz Chwiendacz i Henryk Łasak (wygrał ten pierwszy). W trakcie edycji 1967 roku doszło do pierwszego dramatycznego zdarzenia w wyścigu. Na trasie 3. etapu doszło do kraksy, w wyniku której obrażeń głowy doznał 22-letni Jan Myszak. Następnego dnia rano zmarł on w szpitalu w Sanoku.

Od 1993 roku funkcję dyrektora wyścigu objął wicepremier Igrzysk Olimpijskich w Moskwie i pierwszy polski kolarz zawodowy – Czesław Lang. Jego praca zaowocowała regularnym wzrostem prestiżu imprezy. Trzy lata później została ona oznaczona kategorią 2.5, najniższą w ówczesnym kalendarzu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). W 1997 roku podczas Kongresu UCI Tour de Pologne awansował o jed-

ną klasę, otrzymując kategorię 2.4 i został zakwalifikowany jako „Wyścig Narodowy”. W 1999 roku na Mistrzostwach Świata w Weronie Komisja Techniczna UCI awansowała wyścig do klasy 2.3, a 2 lata później, podczas kongresu Rady Kolarstwa Zawodowego Tour ponownie awansował, otrzymując kategorię 2.2. W 2005 roku decyzją władz UCI Wyścig został włączony do cyklu wielu imprez nazwanych UCI ProTour, jako jedyna tego typu impreza w Europie Środkowo-Wschodniej. W skład tej grupy weszły trzy wielkie toury (Grand Tour): Giro d'Italia, Tour de France, Vuelta a España, klasyki Pucharu Świata, wyścigi etapowe kategorii 2.HC (np. Paryż-Nicea, Tour de Suisse), klasyki 1.HC (np. La Flèche Wallonne – Walońska Strzała). Tour de Pologne jako jedyny awansował o dwie klasy i został zrównany z imprezami 2.HC.

Przez wiele lat Tour de Pologne odbywał się w różnych terminach (najczęściej pomiędzy lipcem a październikiem). Od 2009 roku wyścig odbywa się w sierpniu, zaledwie tydzień po Tour de France, jednocześnie nie kolidując z odbywającym się w tym samym czasie Vuelta a España. Od tego czasu pierwsze etapy odbywają się w ostatnich dniach lipca. Pięciokrotnie Tour de Pologne otrzymał tytuł „Najlepszej Imprezy Sportowej Roku” w Polsce w Plebiscycie Przeglądu Sportowego, w latach 1995, 1996, 2004, 2008 i 2011. Zyskuje również uznanie władz Międzynarodowej Unii Kolarskiej, zdobywając wysokie oceny za organizację.

W 2018 roku wyścig wygrał, pochodzący z Działynia w powiecie golubsko-dobrzyńskim Michał Kwiatkowski. Rafał Majka został natomiast zwycięzcą w 2014 roku. W zeszłym roku (2022) zwycięzcą Tour de Pologne był Brytyjczyk Ethan Hayter.

Opr. (Szyw)
fot. TDP



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Handel/Skup

Inne

Kupię skrzynki i butelki po piwie i napojach, beczki/KEGI, pierze kacze, gęsie. Tel. 691-589-161

Nieruchomości

Działki

Sprzedam działkę budowlaną, 2180m, Sadykierz, media 80m. Tel. 668-831-692

Mieszkania

Sprzedam piękne mieszkanie w centrum miasta Wąbrzeźna. ul. 1-go Maja, jedna z głównych ulic miasta. Mieszkanie w kamienicy o powierzchni 72 m2 do remontu. 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. Do mieszkania należy strych i piwnica. Piękne słoneczne mieszkanie. Cena 190 000 zł do negocjacji. Tel. do kontaktu 699-905-628

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY ORAZ POMOCNIKÓW SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR.

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Numerы alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wójt Gminy Książki

Książki, dnia 10 sierpnia 2023 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KSIĄŻKI**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w gminie Książki – Jezioro Blizno**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2023 r. poz. 977) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w gminie Książki – Jezioro Blizno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 17.08.2023 r. do 08.09.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Książki, ul. Bankowa 4, 87-222 Książki, pokój nr 21, w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 24.08.2023 r., w siedzibie Urzędu Gminy Książki, ul. Bankowa 4, 87-222 Książki, pokój nr 21, o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Książki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25.09.2023 r.

Jako wniesione uznaje się również uwagi w postaci elektronicznej – zgodnie z art. 8c ww. ustawy, na adres e-mail: sekretariat@gminakiazki.pl

w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) zawiadamiam o możliwości zapoznania się z wyłożonym do publicznego wglądu w/w projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dokumentacją planistyczną i prognozą oddziaływania na środowisko ustaleń tego planu.

Z ww. dokumentami można zapoznać się w dniach od 17.08.2023 r. do 08.09.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Książki, ul. Bankowa 4, 87-222 Książki, pokój nr 21, w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej w Urzędzie Gminy Książki, ul. Bankowa 4, 87-222 Książki, w terminie do dnia 25.09.2023 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi i wnioski złożone po wyznaczonym terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Książki.

Wójt Gminy Książki**Informacja o przetwarzaniu danych osobowych**

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 04 maja 2016 r.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Książki, reprezentowana przez Wójta Gminy Książki;
- 2) kontakt z inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Gminy Książki możliwy jest pod adresem e-mail: iodo.ug@gminakiazki.pl;
- 3) dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzania akt planistycznych oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania administracyjnego, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.

Dane szczegółowe dotyczące przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją w/w ustawy znajdują się na stronie Gminy Książki.

**TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO****CWA**

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Prapremiera „MAN-iusia”

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Strażacy w Kurkocinie mieli 5 sierpnia br. powód do ogromnej radości

Jak sami podają na swojej stronie (OSP Kurkocin): „Jeszcze rok temu nikt nawet nie pomyślał, że sprawy przyjmą taki obrót. Dziś (5.08.) marzenia przyjęły materialną postać. Po odbiorze technicznym i przyjeździe do jednostki nastąpiła zmiana warty. Oficjalne uroczystości już za kilka tygodni, a my już dziś pragniemy podziękować wszystkim, którzy pomogli i przyczynili się do sprowadzenia do naszej jednostki „MAN-iusia”,

przede wszystkim Gminie Dębowa Łąka z wójtem Stanisławem Szarowskim, z-cy wójta Mateuszowi Rutkowskiemu oraz Komendzie Powiatowej PSP w Wąbrzeźnie.”

Spektakularne powitanie nowoczesnego wozu zostało udokumentowane fotograficznie. Strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurkocinie gratulujemy, a do tematu powrócimy.

**Oprac. B. Walas
fot. OSP Kurkocin**



Pracujący student

– o czym warto wiedzieć?

REGION ▶ Wielu studentów w czasie wakacyjnej przerwy od nauki podejmuje pracę. W zależności od zawartej umowy albo za studenta są płacone składki, albo nie. Decydując się na objęcie posady, warto wiedzieć, z jakich świadczeń można korzystać, gdy odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne



Studenti, którzy z tytułu zatrudnienia podlegają ubezpieczeniom społecznym, mają prawo m.in. do świadczeń w razie choroby, macierzyństwa, wypadku przy pracy, konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny czy długotrwałej niezdolności do pracy. – Praca liczy się też do przyszłej emerytury. Z kolei objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym daje np. prawo do bezpłatnych wizyt lekarskich – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie każda umowa zawarta ze studentem rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Studenci bardzo często zatrudniani są na zleceniach z uwagi na to, że do 26 roku życia za studenta-zleceniobiorcę firma nie zapłaci składek do ZUS-u. Student do ukończenia 26 lat nie podlega ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu zawartej umowy zlecenia, o ile nie zawieje jej z własnym pracodawcą albo na jego rzecz. Jeśli podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą albo na jego rzecz, to pracodawca będzie musiał opłacić od umowy zlecenia wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Podstawę oskładkowania stanowić będzie suma wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę oraz umowy zlecenia- dodaje rzeczniczka.

Co ważne według przepisów ubezpieczeniowych studentem nie są studenci studiów doktorskich i podyplomowych, nawet jeśli mają mniej niż 26 lat.

Umowa zlecenia ze składkami

Po ukończeniu 26 lat przez studenta lub gdy utracił on status studenta, bo np. w czerwcu obronił licencjat i od października rozpoczyna uzupełniające studia magisterskie, zleceniodawca będzie musiał zgłosić go do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Tym samym student będzie obowiązkowo podlegać ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu z wyjątkiem ubezpieczenia chorobowego, które jest dobrowolne. Objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, z którego są wypłacane np. zasiłki chorobowe i macierzyńskie następuje na wniosek zleceniobiorcy (studenta) zgłoszony do zleceniodawcy.

Student na bieżąco powinien informować swojego zleceniodawcę, czy nadal posiada status studenta. Bez tej informacji zleceniodawca nie będzie w stanie prawidłowo rozliczać się z ZUS. Dlatego warto wiedzieć do kiedy jest się studentem. Status studenta traci się także po obronie pracy dyplomowej, a jeśli nie ma

takiej obrony np. na kierunkach lekarskich, to studentem jest się do dnia zdania ostatniego egzaminu. Z kolei studenci farmacji zachowują status studenta do ostatniego dnia obowiązkowych praktyk.

Umowa o pracę

Kolejną popularną formą zatrudnienia jest umowa o pracę. W przypadku tej umowy posiadanie statusu studenta nie odgrywa żadnej roli. Wszystkie składki do ZUS-u są obowiązkowe (łącznie z chorobową). Student zatrudniony na umowę o pracę, nawet jeśli ma mniej niż 26 lat, podlega ubezpieczeniom społecznym na takich samych zasadach jak pozostali pracownicy. Tym samym pracodawca opłaca za niego obowiązkowo wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Student na etacie zyskuje wiele przywilejów, których nie mają osoby pracujące na umowę zlecenia. Między innymi ma prawo do płatnego urlopu czy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Jest też objęty wszystkimi obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a dzięki temu korzysta z ochrony, którą te ubezpieczenia gwarantują – ma prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa.

Umowa o dzieło

W przypadku umowy o dzieło niezależnie czy jest się studentem, czy nie, nie płaci się żadnych składek, o ile jest to jedynie tytuł do ubezpieczeń społecznych.

Student, który pracuje na umowie bez składek ma co prawda więcej do wypłaty na „rękę”, ale nie ma ubezpieczenia, a co za tym idzie, nie ma prawa do świadczeń. W konsekwencji, jeśli się rozchoruje, to nie otrzyma zasiłku chorobowego, a jeśli przytrafi mu się wypadek, to nie dostanie odszkodowania. Za leczenie też będzie musiał zapłacić sam. Dlatego, zanim zdecydujemy się podjąć pracę, warto zastanowić się, jakie są plusy i minusy konkretnej umowy.

(red), fot. ZUS

IG.6845.26-30.2023.JG

INFORMUJE,

iz zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 (z późn.zm.) **został wywieszony** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Ogłoszenia, informacje - Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego”) w dniu 10 sierpnia 2023 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres:**

1. 1 roku z przeznaczeniem pod boks garażowy część działki ewidencyjnej nr 710 o powierzchni 15 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy 20 Stycznia, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00010090/2,
2. 1 roku z przeznaczeniem pod boks garażowy część działki ewidencyjnej nr 753/2 o powierzchni 30 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Matejki, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00004850/3,
3. 3 lat z przeznaczeniem pod letnią kawiarenkę część działki nr 147 o powierzchni 120 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna na Placu Jana Pawła II, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028092/5,
4. 1 roku z przeznaczeniem pod drobne uprawy część działki ewidencyjnej nr 411/1 o powierzchni 73 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy 1 Maja, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00030744/8,
5. 1 roku z przeznaczeniem pod drobne uprawy część działki ewidencyjnej nr 156 o powierzchni 420 m² położonej w obrębie 3 miasta Wąbrzeźna przy ulicy 1 Maja, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00000480/8.

Burmistrz

mgr Tomasz Zygnarowski

OGŁOSZENIE

Mały ZUS plus o rok dłużej

REGION ▶ Od 1 sierpnia 2023 r. przedsiębiorcy korzystający z małego ZUS plus będą mogli o rok dłużej płacić niższe składki na ubezpieczenia społeczne. Podpisana przez prezydenta ustawa wydłuża okres korzystania z ulgi z 36 do 48 miesięcy

– Dzięki nowelizacji przepisów przedsiębiorcy, którzy przynajmniej w jednym miesiącu 2023 r. byli na małym ZUS plus, będą mogli kontynuować korzystanie z ulgi przez dodatkowe 12 miesięcy, o ile nadal spełniają pozostałe warunki ustawowe – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jednym z warunków skorzystania z małego ZUS plus jest, aby przychód przedsiębiorcy w poprzednim roku nie przekroczył 120 tys. zł. Jeśli działalność gospodarcza była prowadzona krócej, limit przychodu wylicza się proporcjonalnie do liczby dni prowadzenia firmy.

– Stosujący ulgę przedsiębiorca oblicza składki na ubezpieczenia społeczne od połowy swojego przeciętnego miesięcznego dochodu w poprzednim roku. Podstawa wymiaru składek nie może być jednak niższa niż 30 proc. minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w styczniu danego roku i wyższa niż 60 proc. prognozowanego prze-

ciętnego wynagrodzenia, (czyli w 2023 roku między 1047 zł a 4161 zł) Ulga nie obejmuje składki zdrowotnej, którą przedsiębiorca opłaca w pełnej wysokości – dodaje rzeczniczka.

Przedłużenie ulgi o dodatkowe 12 miesięcy. Do kiedy zgłoszenia?

Jeśli komuś ulga wyczerpała się np. na początku roku i nadal prowadzi działalność, to ma czas do 31 grudnia br., aby wyrejestrować się z ubezpieczeń z aktualnym kodem tytułu ubezpieczenia i zgłosić się z nowym (0590, 0592). Natomiast przedsiębiorcy, którzy w pierwszej połowie 2023 r. po wykorzystaniu 36 miesięcy korzystania z ulgi wyrejestrowali się z ubezpieczeń z uwagi na zaprzestanie/zawieszenie działalności, zgłaszają się do małego ZUS plus po rozpoczęciu/wznowieniu wykonywania działalności.

Niższe składki na ubezpieczenia społeczne będzie można płacić nie wcześniej niż od kolejnego miesiąca, w którym zgłoszenie zostało złożone w Zakładzie. Na przykład jeśli przedsiębiorca zło-

ży dokument ZUS ZUA/ZUS ZZA w sierpniu 2023 r., to zostanie objęty przedłużeniem ulgi od 1 września 2023 r. i od tego miesiąca przez kolejne 12 miesięcy będzie mógł płacić niższe składki.

Nieco inaczej wygląda sytuacja tych, którzy aktualnie korzystają z małego ZUS plus. Oni nie muszą ponownie zgłaszać się do ubezpieczeń. ZUS z automatu przedłuży ulgę o 12 dodatkowych miesięcy. Po wykorzystaniu pełnego okresu ulgi tj. 48 miesiącach przedsiębiorca powinien pamiętać, aby się z niej wyrejestrować i przystąpić do tzw. dużego ZUS-u.

Mały ZUS plus cieszy się zainteresowaniem wśród przedsiębiorców. W grudniu 2022 r. z tej ulgi skorzystało 235,7 tys. przedsiębiorców, w województwie kujawsko-pomorskim 10,9 tys. Szacuje się, że z wprowadzanego rozwiązania skorzysta w tym roku 66 tys. przedsiębiorców, a także 142 tys. osób w 2024 r. i 105 tys. osób z 2025 r.

(red)

Region

Mogą płacić mniej za gaz

Ponad 2,7 tys. wniosków o korzystanie z niższych stawek za gaz wpłynęło do ZUS-u od firm produkujących pieczywo i wyroby cukiernicze. Większość wniosków została już rozpatrzona.

Od 8 kwietnia przedsiębiorcy, którzy produkują pieczywo i ciastka oraz wykorzystują do prowadzenia działalności piec ogrzewany gazem ziemnym, mogą ubiegać się o preferencyjne stawki za gaz. Zapłacą nie więcej niż 200,17 zł za megawatogodzinę. – Niższa cena za gaz obowiązuje od 1 kwietnia do 31 grudnia 2023 r. W całym kraju jak dotąd do ZUS-u wpłynęło ponad 2,7 tys. wniosków o stosowanie ceny maksymalnej paliw gazowych. Z tego 84 proc. wniosków zostało już rozpatrzonych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wnioski (RPC) przyjmowane są wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Do

wniosku należy dołączyć kopię faktury za gaz oraz dokumenty z zakresu pomocy publicznej. Wniosek o stosowanie ceny maksymalnej może dotyczyć wyłącznie jednej faktury. Należy go złożyć w ciągu 30 dni od dnia wystawienia faktury za gaz.

Przedsiębiorcy, którzy chcą skorzystać ze wsparcia, muszą spełnić odpowiednie warunki. O pomoc mogą ubiegać się przedsiębiorcy, którzy na 31 grudnia 2022 r. prowadzili przeważającą działalność oznaczoną kodem PKD 10.71.Z albo prowadzili działalność gospodarczą oznaczoną kodem 10.71.Z, i przychód z działalności w jednym z dwóch miesięcy kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio miesiąc złożenia wniosku, pochodził w co najmniej 50 proc. ze sprzedaży wyprodukowanego pie-

czywa, świeżych wyrobów ciastkarskich lub ciastek. Na wsparcie mogą również liczyć przedsiębiorcy, którzy na 31 grudnia 2022 r. prowadzili działalność oznaczoną kodem 10.71.Z w formie spółdzielni w rozumieniu przepisów ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze.

– Co ważne, aby ZUS mógł przyznać pomoc, na dzień złożenia wniosku przedsiębiorca nie może mieć zaległości z tytułu zobowiązań podatkowych oraz składek i musi dysponować limitem pomocy de minimis – dodaje rzeczniczka.

Informację o przyznaniu wsparcia wraz z zaświadczeniem o pomocy de minimis przedsiębiorca otrzyma na swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

(red)

Region

Zarezerwuj wizytę w ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że na wizytę w placówce można umówić się przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub telefon w dogodnym dla siebie terminie. Dzięki takiej rezerwacji nie trzeba czekać w kolejce na obsługę.



– Klient sam może zdecydować, kiedy i o jakiej godzinie przyjść do ZUS-u, by załatwić swoją sprawę. Wystarczy, że wcześniej taką wizytę umówi. Są dwa sposoby rezerwacji wizyty w ZUS: elektronicznie lub telefonicznie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Aby zarezerwować wizytę elektronicznie, wystarczy załogować się na swój profil PUE ZUS i wybrać opcje [Wizyty] > [Rezerwacja wizyty]. Następnie wybieramy jednostkę ZUS, w której chcemy zarezerwować wizytę i temat sprawy, który nas interesuje. To mogą być: Emerytury i renty, Firmy i pracujący, Świadczenia dla rodzin (np. 500+), Zasiłki i świadczenia rehabilitacyjne, Obsługa osób niesłyszących, czy Profil PUE i profil zaufany. – Po wybraniu sprawy, jaką chcemy załatwić, wyświetli się kalendarz z bieżącym tygodniem i dostępne terminy rezerwacji wizyt. Pierwszą wizytę można zaplanować już na ósmą rano, ostatnią na godzinę 14.40, a w poniedziałki nawet na godzinę 16.40. Pamiętajmy, że w każdej chwili można odwołać umówioną wizytę. Wystarczy na PUE ZUS w zakładce [Wizyty] wybrać opcje [Przegląd i anulowanie rezerwacji] – wyjaśnia rzeczniczka.

Zarezerwuj wizytę przez telefon

Klienci, którzy nie mają jeszcze konta na PUE ZUS taką wizytę mogą zarezerwować telefonicznie. Żeby umówić wizytę w jednej z placó-

wek Oddziału ZUS w Bydgoszczy lub w jednej z podlegających pod niego placówek (w Inowrocławiu, Nakle, Świeciu, Tucholi, Żninie oraz Sępólnie Krajeńskim) należy zadzwonić pod numer 52 341 81 26. Rezerwacja wizyt w placówkach Oddziału ZUS w Toruniu i podlegających pod niego placówek (we Włocławku, Grudziądzu, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Rypinie oraz Golubiu-Dobrzyniu) odbywa się pod numerem 54 230 73 76.

Podczas rezerwacji wizyty trzeba podać swoje dane – imię, nazwisko, PESEL lub serię i numer dokumentu tożsamości oraz numer telefonu komórkowego. Dodatkowo należy wskazać placówkę, w której ma się odbyć wizyta, sprawę, jaką chce się omówić z ekspertem ZUS oraz podać dzień i godzinę wizyty. Na podany przez klienta numer telefonu zostanie wysłana wiadomość SMS z terminem oraz numerem rezerwacji wizyty. Numer rezerwacji wizyty należy wpisać na ekranie urzędnika do wydawania numerków w placówce ZUS.

E-wizyta w ZUS

Nie trzeba przychodzić do ZUS-u, by załatwić swoje sprawy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych oferuje też e-wizyty, czyli wideorozmowy z pracownikiem ZUS. Więcej informacji na temat umawiania e-wizyt można znaleźć pod adresem <https://www.zus.pl/e-wizyta>.

(red)
fot. ZUS

Trenowali na Mazurach

SPORTY WALKI ▶ W dniach od 3 do 12 lipca 2023 roku sześćoosobowa grupa młodzieży trenująca w Wąbrzeskim Klubie Sportów i Sztuk Walki przebywała na Młodzieżowym Obozie Letnim Karate



Organizatorem obozu był Toruński Klub Karate Kyokushin. Prawie 90 osób biorących udział w obozie zakwaterowanych było w Tawernie pod Byczkiem, w miejscowości Ryn na Mazurach. Uczestnicy obozu podzieleni byli na grupy szkoleniowe, każda z nich doskonaliła techniki karate, formy kata oraz elementy walk. Nie zabrakło treningu nocnego nad jeziorem.

Plan zajęć był napięty, jednak nie zabrakło wycieczek na kąpielisko, zwiedzania lokalnych atrakcji i rejsów po jeziorze.

– Kulminacyjnym momentem na obozie był egzamin na kolejne stopnie szkoleniowe karate do którego przystąpili wszyscy nasi zawodnicy i zdali go pozytywnie. A byli to: Kacper Piotrowski, Kinga Terlińska, Olga Olszewska, Weroni-

ka Błażejewska, Franciszek Kwiatkowski Oraz Dominik Jaroszewski – relacjonuje jeden z opiekunów i instruktor, sensei Janusz Drywa – IV dan, prowadzący zajęcia w wąbrzeskim klubie.

Wąbrzeski Klub Sportów i Sztuk Walki bierze udział w Rządowym Programie Klub – edycja 2023.

(ak), fot. nadesłane



Wydarzenie

Będą zbierać śmieci... na czas

Wąbrzeski Turniej Sprzątania Śmieci odbędzie się po raz pierwszy. Czy nowa inicjatywa zyska uznanie mieszkańców?



Grupa młodzieży z Wąbrzeźna: Tymek Isbrandt, Janek Przekota i Marcel Przekota złożyli bardzo ciekawy wniosek na inicjatywę ekologiczną w ramach projektu „EkoPoglądy wspierają samorządy”, realizowanego przez Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica.

– Chłopcy postanowili zaangażować mieszkańców powiatu wąbrzeskiego w sprzątanie Podzamcza. Co najważniejsze nie będzie to zwyczajna akcja sprzątania, a turniej zbierania śmieci w określonym czasie na wyznaczonym obszarze. Zaproponowana przez młodych inicjatywa łączy w sobie troskę o środowisko i kondycję fizyczną uczestników. Turniej jest inspirowany wymysłem przez Japończyków dyscypliną SpoGomi, co w dokładnym tłumaczeniu oznacza

„sportowe zbieranie śmieci” – informuje wiceprezes Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica Małgorzata Ludwiszewska.

Młodzi inicjatorzy postanowili zaznajomić mieszkańców Wąbrzeźna i okolic z nową formą sportu i przy okazji posprzątać serce wąbrzeskiej rekreacji, czyli Podzamcze. Do udziału w turnieju mogą zgłaszać się drużyny min. 2-osobowe. Można też sprzątać całymi rodzinami. Drużyny można zgłaszać za pomocą formularza online, do którego link dostępny jest na Facebooku Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica oraz na stronie www.smgp.org.pl.

Turniej odbędzie się 19.08.2023 r. o godz. 16:00, miejsce zbiórki to parking przy Przystani Sportów Wodnych w Wąbrzeźnie, na Podzamczu.

– W razie pytań zapraszamy do kontaktu na maila: biuro@smgp.org.pl lub piszcie na Messengerze. Bieżące informacje dotyczące turnieju dostępne będą na Facebooku i Instagramie Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica: #razemzsmgp, #ekofundusz. Inicjatywa sfinansowana jest w ramach projektu „EkoPoglądy wspierają samorządy” realizowanego przez Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021- 2030 – dodaje Małgorzata Ludwiszewska.

Tak pożyteczna inicjatywa zasługuje na szerokie zainteresowanie i sprawdzenie się w nowej formie aktywności fizycznej.

Oprac. B. Walas

Piłka nożna

Unia słabsza od faworyta

Niezbyt okazale wypadł pierwszy mecz sezonu 2023/24 w czwartej lidze dla piłkarzy Unii Wąbrzeźno, którzy przegrali 0:3 z Wdą Świecie. Oddać trzeba jednak, że grali z jednym z faworytów do wygrania rozgrywek.

Wąbrzeźnianie na IV-ligowe boiska wrócili dokładnie po 12 latach, 1 miesiącu i 18 dniach. Pierwszym rywalem naszej drużyny był jeden z głównych kandydatów do awansu – Wda Świecie. W ubiegłym sezonie Wda zakończyła rozgrywki na 4. miejscu z dorobkiem 66 punktów. Przed startem bieżących rozgrywek piłkarze ze Świecia rozegrali sparingi z Zawiszą Bydgoszcz, Elaną Toruń, Chemikiem Bydgoszcz, Olimpią II Grudziądz oraz Chojniczanką II Chojnice. Dodatkowo drużyna została wzmocniona solidnymi graczami jak m.in. Łukasz Zapala, Patryk Kozłowski, Michał Kalitta czy Damian Rybacki, który w ubiegłym sezonie został królem strzelców w „naszej” klasie okręgowej.

Unici z kolei do zmagania w IV lidze przystąpili z nowym trenerem Jakubem Gościńskim i w odmiennym składzie. Do zespołu dołączyli wychowankowie grający dotychczas w innych klubach oraz młodzi i ambitni zawodnicy z regionu. – Mamy nadzieję, że wąbrzeźnianie w inauguracyjnym spotkaniu zagrają na miarę swoich możliwości i sprawią miłą niespodziankę – tak

zapowiadał sobotni mecz inauguracyjny na swojej stronie wąbrzeski klub.

Choć Unia walczyła, niestety niespodzianki nie było. Goście objęli prowadzenie w 32. minucie i do przerwy wynik 0:1 się utrzymał. Decydujące ciosy Wda zadała pomiędzy 63. a 67. minutą, gdy dołożyła kolejne dwa gole. Mimo prób ze strony wąbrzeźnian wynik 0:3 utrzymał się do końca. Szansa na pierwsze gole i punkty dla Unii już w najbliższą sobotę. Nasz zespół pojedzie na mecz z kolejnym doświadczonym ligowcem – Kujawianką Izbica Kujawska. Być może tym razem beniaminek sprawi niespodziankę.

Unia Wąbrzeźno – Wda Świecie 0:3 (0:1)

Bramki: 0:1 M. Kalitta (32'), 0:2 M. Kalitta (63'), 0:3 D. Rybacki (67')

Unia: K. Lasek – D. Hancyk, R. Drapiewski, M. Grabowski, B. Rojek (88' J. Boczek) – M. Wojdak (55' S. Jabłoński), B. Kosiński (55' C. Ohaga), K. Rygielski (88' K. Patyk), K. Sztuka, J. Górski – J. Nowak (70' A. Maciejewski).

(ak)